



To miejsce zna niemal każdy łodzianin: plac 9 Maja i dwa czolgi przed budynkiem Wojskowej Akademii Medycznej. W najbliższą sobotę słuchacze wojskowej uczelni rozpoczną nowy rok akademicki. Będzie to już 29 inauguracja w historii WAM. Foto: A. Wach

Pierwszy mecz w Białymstoku **SPARTA (Praga) - WIDZEW** w II rundzie Pucharu UEFA

Sekretariat RTS Widzewu godzi. 12. Powoli zbierają się piłkarze łódzkiej jednostki. Jest Młynarczyk, Smolarek, Bunko, Kajrys, Kamiński, Mierzwicki. Niektórzy z zawodników Widzewa z niecierpliwością oczekują na "bankiera", czyli Marka Filipczaka. Chciałby dołączyć do zespołu w tym samym czasie, co w poprzednim sezonie. W tym samym czasie, co w poprzednim sezonie. W tym samym czasie, co w poprzednim sezonie.

Amerykańskie ataki na ONZ

Do grona amerykańskich polityków pozwalających sobie na niewybredne ataki pod adresem ONZ dołączył ostatnio burmistrz Nowego Jorku Edward Koch. Oświadczając, iż ONZ jest kłębkiem jest to pomnik hipokryzji... powinni oni pozostać w Nowym Jorku ponieważ każdy kraj potrzebuje kłębki! Wypowiedź ta była na tyle zaskakująca że nawet pełniacz z ramienia burmistrza funkcji komisarza ds. personelu ONZ, korpusu konsularnego Gillian Sprengera uznała za konieczne stwierdzić iż władze miejskie pragną jak najbardziej potwierdzić wagę jaką miasto przywiązuje do obecności ONZ i to nie tylko ze względów finansowych. Burmistrz dobitnie wypowiadał się zastępcą sekretarza generalnego, Brian Urquhart, który już w 1945 roku był pierwszą osobą zatrudnioną w sekretariacie nowo powstałej organizacji. Oświadczył on iż wulgarna uwaga Kocha mówi więcej o burmistrzu niż o Narodach Zjednoczonych.

SZCZEGÓŁY UCIECZKI 19 więźniów z Mazo nadal na wolności

Jak wynika z informacji zebranych dla władz a opublikowanych przez londyński dziennik "Standard", w ciągu jednej godziny 19 więźniów z zakładu karnego Mazo pod Bełfastem zdążyło całkowicie oprowadzić do obywateli ONZ i to nie tylko ze względów finansowych. Burmistrz dobitnie wypowiadał się zastępcą sekretarza generalnego, Brian Urquhart, który już w 1945 roku był pierwszą osobą zatrudnioną w sekretariacie nowo powstałej organizacji. Oświadczył on iż wulgarna uwaga Kocha mówi więcej o burmistrzu niż o Narodach Zjednoczonych.

Wydanie A ŁÓDŹ, sobota 1 i niedziela 2 października 1983 roku Rok XXXIX nr 197 (10413) Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Przemówienie H. Jabłońskiego w ONZ **NIE MA ODWROTU Z KURSU ODNOWY**

W piątek, 29 września w loczacji, debacie generalnej XXXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński. Mówca rozpoczął od spraw polskich, podkreślając, że są siły i rządy, które próbują sprawy polskie umiędzynarodowić. A są to przede wszystkim siły, które początkowo najgorzej domagały się zainteresowań w wydarzeniach w Polsce, a które później gruntownie zmieniły stanowisko, umożliwiając nam znowu do podporządkowania się ich woli. Henryk Jabłoński oświadczył, że stan wojenny ogłoszony 13 grudnia 1981 r. był zgodny z Konstytucją PRL i normami międzynarodowymi. Jego ogłoszenie podjęte zostało konsekwentnie i troską o stan naszego kraju. Ustawodawstwo wojenne nie obowiązywało ani dzisiaj, ani było to absolutnie niezbędne. Obecnie w oparciu o trwałe zasady socjalizmu Polska udźwignie się, reformując to co nieskuteczne i mało wydajne, eliminując złe. Z tego kursu nie ma odwrotu. Program naszego działania został wytyczony przez IX Zjazd PZPR. W Polsce postępuje systematyczna normalizacja i stabilizacja wewnętrzna, czemu towarzyszy konsekwentny proces przemian i reform, umacniający zasady socjalizmu. Procesy te wywołały na Zachodzie antypolską krucjatę, w której nie bacząc na historyczne tradycje stosunków z Polską, wodząca rolę odgrywały Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. W przemówie-

Krytyczne głosy na Zachodzie o stosunku Watykanu do kontroli urodzeń

Watykańska Agencja Reutersa następująco podsumowuje w korespondencji z Rzymu reakcje zachodnie na podjęcie Watykanu do sztucznej kontroli urodzeń: Stanowisko jakiegoś Jan Paweł II zajął ostatnio przeciwko sztucznej kontroli urodzeń, najprawdopodobniej sprostacy i tak już bolesny dyktando moralny przed którym znalazło się 700 milionów katolików na całym świecie. Niektórzy księża wyrażają obawy że stanowisko papieża może mieć poważne następstwa dla Kościoła. Kościół katolicki musi przeciwstawić się stanowisku wobec problemów ubóstwa i przeludnienia w krajach rozwijających się a także w pewnych regionach państw wysoko u- przemyślowanych. Papież oświadczył grupie księży że sztuczna kontrola urodzeń jest niedopuszczalna i że małżeństwa stosujące środki antykoncepcyjne usurzupiają sobie boskie prawo decydowania o powstaniu i loty ludzkiej. Nie wymieniony z nazwiska biskup stwierdził się w wypowiedzi dla włoskiego dziennika "La Repubblica", że przytoczył takież postawy kryje ryzyko niehumanitarnej podjęcia do tak ważnej kwestii. Papież Jan Paweł II - kontynuuje Reuter - stwierdził w niedawnym

"Dwójka" powróci na ekrany w pełnym wymiarze od Bożego Narodzenia

1 października, po 3-miesięcznej przerwie, wraca częściowo na antenę II program IV. Jak poinformował dziennikarza PAP przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji - Mirosław Wojciechowski - 3-miesięczna nieobecność "dwójki" na antenie pozwoliła na częściowe odtworzenie zasobów programowych, przeprowadzenie koniecznego remontu urządzeń technicznych.

Obecna formuła II programu, to telewizja czasu wolnego, czyli szeroko pojęta kultura i rozrywka, realizowana w różnych konwencjach, z przystosowaniem do różnych grup odbiorców. Przykładem może być cykl "Wieczór w teatrze" pomysłany jako wędrownia po teatralnej Polsce, wzbogacona dyskusjami, wypowiedziami, rozmowami z udziałem przedstawicieli tej dziedzin sztuki. Proponujemy też serię filmów biograficznych, np. o Chopinie, Klepuzie, Verdym, Mollerze. Jednym z najważniejszych wyznaczników charakteru II programu będzie obarcie go na wykorzystaniu dotychczas w nisko- stopniu potencjalnie twórczym ośrodków terenowych. Dysponując 50 proc. wszelkich zasobów, ośrodki te miały zrealizować 15 proc. udziału w tworzeniu programu ogólnopolskiego. Wytworzyły się więc paradoksalna sytuacja, w której 8 OTV, mających siedziby w największych centrach życia umysłowego kraju, było zepchniętych na margines, z reguły nie wychodząc poza orbitę lokalnego programu. Stęgnięć więc do tego źródła to nie tylko droga do wzbogacenia oferty programowej, lecz także sposób na pełniejszą, bar-

dział równomierną i sprawiedliwą prezentację całej Polski na antenie, we wszystkich przejawach życia. II program ma być pogłębieniem, uzupełnieniem tego, co oferuje I, stwarzaniem pewnej alternatywy. Zważywszy na zróżnicowanie zawartości i adresata nie wyklucza się też elementów konkurencyjności. Terminem nieorzeczalnym pełnego powrotu "dwójki" będzie nowy rok. Być może, jednak nastąpi to kilka dni wcześniej. (PAP)

Narada i sekretarzy KW PZPR

26 września pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jarużelskiego odbyła się narada Sekretariatu Komitetu Centralnego i sekretarzy komitetów wojewódzkich. Tematem narady były aktualne problemy w kraju i w partii oraz wynikające z nich zadania dla organizacji i instancji partyjnych. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów

29 września odbył się posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Obradom przewodniczył wicepremier Mirosław F. Rakowski. W posiedzeniu wzięli również udział wicepremier Zenon Komender, Komitet przedyskutował założenia programowe projekowanego uniwersytetu w Szczecinie. Komitet wyraził przekonanie, że należy przejść do etapu opracowania szczegółowej koncepcji tej uczelni. Postanowiono, że Komitet Społeczno-Polityczny przedstawi informacje dotyczące utworzenia uniwersytetu Radzie Ministrów. Powołanie nowego uniwersytetu wymaga ustawy sejmowej; uchwalenie takiego aktu w roku 40 rocznicy powstania Polskiej Ludowej byłoby szczególnym uczczeniem powrotu Pomorza Zachodniego do macierzy. W następnym punkcie posiedzenia Komitet Społeczno-Polityczny zapoznał się z sytuacją w zatrudnieniu oraz warunkami prowadzenia rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów. Komitet Społeczno-Polityczny zaakceptował przedłożony program i uznał za konieczne tworzenie warunków ułatwiających inwalidom czynną obecność zawodową i społeczną w życiu kraju. W dalszym toku posiedzenia ko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

LIBAN: Oznaka normalizacji

W Bejrucie. W czwartek wieczorem wyładował na terytorium lotniska Bejrutskie samolot. Lotnisko bejruckie było zamknięte przez 32 dni na skutek toczących się w jego pobliżu walk. Ponowne uruchomienie lotniska było możliwe dzięki porozumieniu zawartemu w tej sprawie na posiedzeniu Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa, w którym uczestniczyli przedstawiciele armii libańskiej, prawicowej milicji chrześcijańskiej oraz opozycji reprezentowanej przez front ocalałych narodowego i zrycia organizacją paramilitarną AMAL. Agencja Reutersa pisze, że otwarcie lotniska w Bejrucie jest oznaką, że życie w Libanie powoli normalizuje się po trwających przez miesiąc walkach.

CO DZIEŃ CONTESTE

W 274 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.35, zaszło zaś o 17.15. Imieniny obchodzą: DZIS: Danuta, Teresa, Igor, Romuald, Heloiza. JUTRO: Dionizy, Jan, Teofil, Stanisław. Dytury synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień około 13 st. Wiatry umiarkowane okresami porывистe północno-wschodnie i północne. Z kalendarza wydarzeń

1928 - Zm. S. Nowakowski, rysownik, architekt. 1948 - KC PPR podjął decyzję o utworzeniu Krajowej Rady Narodowej. Taka sobie myśl

Książka i możliwość czytania - to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji. Uśmiechnij się



Zbyt duży urodzaj w tym roku, żeby móc spokojnie leżeć pod jabłonią...

SPORTSPORT

SPARTA (Praga) — WIDZEW w II rundzie Pucharu UEFA

(Dokończenie ze str. 1)

Zaraz poda mi rezultaty. Finguje rozmowę telefoniczną: — Tak. Dziękuję. Werder Bremen. Tego się nie spodziewaliśmy. Przez patrzy z niedowierzaniem. Uśmiecha się. Wie, że to żart.

Wychodzę do drugiego pokoju. Nakrecał szybko numer redakcji sportowej PAP. Jest godz. 12.20. — Tak. Znamy już wyniki losowania. Sparta Praga. Pierwszy mecz na własnym boisku, rewanż u przeciwników. Niech mi pan jednak poprosi do telefonu kogoś z przedstawicieli Widzewa. Wbiegam do sekretariatu i wołam: Sparta Praga! Obserwuję miny sędziarzy. Na razie nie mogą z nich nic wyciągnąć. Rozstrząsają w myślnych wynik losowania.

Przez Sobolewski podchodzi do telefonu i udziela pierwszego wywiadu. — Czy jestem zadowolony z losowania? Rywal tak jak każdy przeciwnik. Trzeba walczyć z nim i myśleć o przejściu do następnej rundy. Do tej pory, na naszej drodze stawał zawsze przedstawiciel zachodnioeuropejskich lig piłkarskich. Teraz jest to drużyna z obrotu socjalistycznego... Romka natomiast, że spokojem analizuje umiejętności przeciwnika. Piłkarze już wiedzą, że Sparta Praga wyeliminowała sławną hiszpańską klub — Real Madryt. Na własnym stadionie pokonali oni rywali 3:2, na wyjeździe przegrali do 80 min. 0:1 i wówczas po jednym z kontrataków zdobyli wyrównującą bramkę, która dała im awans. Pomocnik Widzewa stwierdza: — Panowie mówcie wam, oni trochę są „kręca” ta piłka. Nie będzie to łatwy rywal. Teraz już pora na krótkie, gorące rozmowy. „Bankier” Filipczak nie ma zbrzydzonych min. Nie dość, że sam nie trafił, to dodatkowo za sztukę nie udało się zademu z piłkarzami w dziesiątki. Najbardziej uradowany jest kierownik klubowego autokaru — Paweł Łagowski. — A nie mówicie, że wysłujemy Spartę Praga? Cóż z tego, skoro nie uczestniczy w piłkarskim toku. — Trzy lata temu widziałem Spartę Praga w ligowym meczu z Duklą Praga. Nie pokazywał rewelacyjnej piłki nożnej, choć w tym zespole występował znany czechosłowacki piłkarz — Panenka (dźwierzki kibice mogli oglądać go na stadionie

LKS w meczu Pucharu Europy z Rapidem Wiedeń — przyp. aut.). Włodzimierz Smolarek jest spokojny. — Nie jest to na pewno łatwy rywal. Skoro jednak chce się awansować do następnej rundy trzeba grać jeszcze lepiej niż z Elfsborgiem. Kamiński z kolei zastanawia się, czy lepiej, że Widzew rozgrywać będzie pierwszy mecz w roli gospodarza, drugi natomiast na boisku przeciwnika. — Nie ma to chyba jednak większego znaczenia — konkluduje.

Trener Władysław Żmuda jest obiegany przez reporterów radia i telewizji. — Wiemy, że Sparta wyeliminowała Real Madryt. To wydaje zespołowi dobre świadectwo. Będziemy musieli obejrzeć rywala w akcji, choć czechosłowacka piłka nie jest mi obca. Podozaję na Śląsku widziałem w telewizji wiele spotkań ligi poludniowych nastawów. Teraz oprócz podglądu na żywo rywali, ucieknijemy się również do pomocy telewizji. Coś więcej będę mógł powiedzieć na temat Sparty, kiedy obejrzę ją w akcji. Przychylający się rozmowie Tadeusz Gapiński jest również tego samego zdania. Emocje milją. Piłkarze powoli udają się na obiad. Dariusz Dziekanowski nie ma też zadowolonej miny: — Grałem na stadionie Sparty już w swej piłkarskiej karierze. Miałem wówczas 13 lat. Śliczny piłkarski obiekt. Trybuna blisko piły boiska. Czuję się oddech publiczności. Musimy walczyć i muszę snów strzelić bramkę. Kibice trochę na mnie narzekają, ale wiem, że na pewno jeszcze nieraz przydam się drużynie...

Trener rezerwowego zespołu Widzewa Mirosław Westfal dzieli się ciekawymi refleksjami: — Wszystkie tądala od Widzewa zwycięstw w lidze i pucharach. A ja wiem jedno, że trzeba trochę czasu by drużyna okrzepła w walce na europejskich boiskach. Jesteśmy w stanie pokonać Spartę, choć nie będzie to łatwy mecz. Skoro jednak nie wyjdzie, nie należy zamyślać rak. Zespół po prostu dołera się... A więc rywalem Widzewa w II rundzie Pucharu UEFA Sparta Praga, zespół który wyeliminował Real Madryt. Pierwszy mecz 19 października w Białymstoku, rewanż 2 listopada w Pradze. Po wzięciu

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Jubileusz „Se-Ma-Fora”

„Se-Ma-Fora” — to dobrze znany znak firmowy Pracownicy Studia, w którym od 1947 r. powstają filmy przeznaczony zwiastem dla dzieci, ale także dla dorosłych, spotkał się wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Wielu z nich związanych jest ze Studiem Małych Form Filmowych dwuletnią pracą i działalnością twórczą. Zasiadali honorowani zostali wysoce odznaczonymi państwowymi, resortowymi, nagrodami i dyplomami. Wśród nich Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Wacław Fedak, Eugeniusz Inaciuk, Mieczysław Janik i Tadeusz Wilkosz.

W uroczystości, która była okazją do wspomnień, przedstawił zebrany dyrektor — Bogusław Kuzio, uczestniczył przedstawiciel władz miasta, sekretarz KK PZPR — Andrzej Hampel i wiceprezydent — Jan Nosko.

O randze Studia, o podejmowanych działaniach mówili, składając

jubilatowi życzenia — wiceminister kultury i sztuki — Jerzy Bajdor. Jak na taką uroczystość przystało były gratulacje, życzenia, listy — m.in. od ministra kultury i sztuki K. Zygalskiego, a także od kolegów ze Studia w Bielsku oraz z warszawskich „Miniatur”. Było również wspólne spotkanie przed ekranem jako że „Se-Ma-Fora” zaprezentował w tej jubileuszowej okazji kilka swoich filmów. Dołączamy się do gratulacji.

(rs)

Od dziś drożeją usługi w spółdzielczości lekarskiej (INFORMACJA WŁASNA)

Od razu powiemy, że wzrost cen nie dotyczy wszystkich świadczeń przez spółdzielnię usług. Jak poinformował nas prezes Mirosław Wagnowski droższe opłaty za wizyty u lekarzy wszystkich specjalności oraz niektóre

tylko zabiegów. I tak za wizytę u lekarza z I stopniem specjalizacji płacimy 180 zł, z II stopniem 200 zł, a doktora z „dwójką” 250 złotych, u ordynatora i adjukta 300 zł, u docenta 350 zł zaś u profesora 400 zł.

W porównaniu z dotychczasowymi cenami wzrost wynosi 80 zł, bez względu na stopień czy tytuł naukowy lekarza. Owe 80 zł nie oznacza, że o tyle wzrastają dochody lekarza za udzielenie pomocy każdemu pacjentowi. Lekarz z I czy II stopniem specjalizacji „zarobi” na podwyżce 5 zł od każdego pacjenta, doktor 10 zł a profesor 15 zł. Na co półdzie reszta? Otóż na rosnące stale podatki, odpisy, koszty czynszów i innych opłat komunalnych.

Od 1 października wzrastają kilkakrotnie koszty wynajmu lokali. Praktycznie wszystkie gabinety znajdujące się w pomieszczeniach, które spółdzielnia tylko wynajmuje. Do tej pory pacjenci wprawdzie płacili się w własnych kosztach starych kamienic, ale za to kwota wynajmu czy czynszu nie miała praktycznie wpływu na cenę usługi. Teraz drożeją właśnie opłaty za owe stare kamienice... Zeby nie mnożyć liczb jedno tylko porównanie: we wrześniu 1983 roku spółdzielnia osiągnęła rentowność 19,4 procent (z tej sumy placila podatki) zaś we wrześniu tego roku już tylko 11 procent. A Hość porad i zabiegów nie zmalała.

Jaki jest cel podwyżki? Po prostu zrehabilitowanie poważnego wzrostu cen, na które spółdzielnia nie ma żadnego wpływu. Na podwyżce dwie informacje: nadal dwie wizyty u profesora medycyny kosztują tyle ile pół litra średniej klasy wódki, że statystyki wynika zaś, że nowe ceny w łódzkiej spółdzielni są dwukrotnie niższe niż w podobnych spółdzielniach z Wybrzeża, Śląska czy Warszawy.

(brz)

Posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

miętem rozpatrzył raport w sprawie zaprezentowania nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących do 1985 roku. Szacuje się, że w latach 1983—1995 z zawodu odejdzie ponad 120 tys. nauczycieli, natomiast w tym okresie przybędzie 1 mln 100 tys. uczniów. Osiągnięcie bilansu w tej mierze będzie trudne przy aktualnie obowiązującym tygodniowym wymiarze godzin dydaktycznych. Złagodzenie tej sytuacji będzie możliwe m. in. dzięki podejmowaniu przez nauczycieli — tam, gdzie to jest konieczne — godzin ponadwymiarowych do wysokości pół etatu.

Komitet Społeczno-Polityczny zapoznał się z koncepcją wykorzystania Wybrzeża i Morza Bałtyckiego dla celów turystycznych, wycieczkowych i sportowych. W przedstawionej koncepcji przewiduje się podjęcie prac nad kompleksowym zagospodarowaniem plaż, wyposażenia ich w urządzenia rekreacyjne, rozbudowę sieci campingów, wzrost ilości punktów gastronomicznych, rozwój inwestycji związanych z turystyką morską i żeglarską.

Komitet Społeczno-Polityczny przyjął przedłożone propozycje i postanowił skierować je do decyzyjnego Prezydium Rządu.

(PAP)

Nadanie imienia BCh szkole w Bratoszewicach

Wczoraj w Bratoszewicach odbyła się uroczystość nadania Zespołowi Szkół Rolniczych imienia Batalionu Chłopskich. Wzięli w niej udział m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz Łódzkiej Instancji — Tadeusz Czechowiec, wiceprezes NK ZSL — Józef Kukułka, prezes WK ZSL — Jerzy Chojnacki, przewodniczący ŁK SD — Stanisław Zolobny, przewodniczący WRN — Mieczysław Serwiński, przewodniczący RW PRON — Igor Sikirski, prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski oraz byli żołnierze BCh z województwa łódzkiego, piotrkowskiego, skierniewickiego i sieradzkiego. Przemówienie odczytał wiceprezes dyrektor ZSR — Mirosław Bonela. Nastąpiło aktu nadania imienia oraz wręczenia szkole sztandaru dokonał kurator KOŚL — Zygmunt Mikolajewicz.

Podczas uroczystości najbardziej zasłużeni byli żołnierze BCh zostali udekorowani wysoce odznaczonymi państwowymi; Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 6 osób, zaś Krzyżem Kawalerskim OOP — 22 osoby. Uroczystość zakończył występ artystyczny młodzieży szkolnej ZSR.

(n)

Krytyczne głosy na Zachodzie

(Dokończenie ze str. 1)

członek i przedstawiciel są w kwestii postępowania wobec prawa boskiego.

Według arcybiskupa San Francisco

ra Londynu, urząd ten objęła kobieta. Jest nią 63-letnia arystokratka Dorothy Donaldson. Funkcję zaczęła pełnić 1 listopada / jako 866 mer Londynu.

ODKRYCIE GAZU ZIEMNEGO Geolodzy badający źródła gorącej wody znaleźli na północy Belgii źródła gorącej wody. Odkryto je na głębokości 1700 metrów w pobliżu miasta Merkels, 32 km na północ od Antwerpii.

KRYZYWA WIEŻA W PIZIE NADAL SIĘ PRZECHYLA Znana krywa wieża w Pizie nadal się średnio przechyla o prawie milimetr rocznie. Do takiego wniosku doszli specjaliści z Instytutu geograficznego we Florencji. Obecnie górna krawędź 55-metrowej wieży odchyliła się od pionu o 2,98 m.

Oprac. A. W.

Ujawnił się J. Narożniak

30 września br. do Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, pragnąc skorzystać z dobrodziejstw ustawy o amnestii zgłosił się Jan Narożniak lat 33, działacz b. ZR NSZZ „Solidarność” w Warszawie. Będąc internowanym, ze względu na stan zdrowia, skierowany został do Centralnego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Warszawie.

Groźba zamknięcia Zatoki Perskiej

Iracki minister spraw zagranicznych, Ali Akbar Velayati, występując w piątek na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zapowiedział, że jego kraj całkowicie wstrzyma ruch statków na wodach Zatoki Perskiej, ponieważ nie może dłużej tolerować dostarczania tą drogą sprzętu wojackiego dla Iraku.

Stwierdził, że Iran nie pozwoli, aby przez cieśninę Ormuz przepływały okręty wyładowane bronią i amunicją, która następnie przekazywana jest Irakowi i używana do walki z naszymi siłami. Velayati oświadczył także, że pragnie poinformować światową opinię publiczną, że odpowiedzialność za „skaleczenie” działalności naruszające na swobadę żywności interesy Iranu, będzie zamknięcie Zatoki Perskiej i odcięcie przewożonych tą drogą transportu ropy.

Dziesięciokrotni mistrzowie CSRS

Piłkarze Sparty Praga to dziesięciokrotni mistrzowie CSRS (po raz ostatni Sparta była mistrzem w 1967 r.) a także czterokrotni zdobywcy pucharu tego kraju. Sparta największy sukces na międzynarodowej arenie odniosła w 1973 r. kiedy to występowała w półfinale Pucharu Zdobywców Pucharów. Fraski klub został założony w 1893 r. pod nazwą AC Krakowice Vinohrady. Obecna nazwa: Sparta CZKD Praha obowiązująca od 1955 r. Barwy klubowe: czerwono-białe. Stadion na Letne w Pradze może pomieścić 25 tys. widzów.

Kalendarzyk KIBICA

PIŁKA NOŻNA. I liga: WIDZEW — GKS KATOWICE, ul. Armii Czerwonej, godz. 14.45. KOLARSTWO. Wyścigi szosowe w Nowosielu, godz. 9.30. GIMNASTYKA. Towarzystwo szachy międzynarodowe juniorów: ŁÓDZ — KARL-MARK STADT, ul. Karpacka godz. 15. LEKKA ATLETYKA. Wielobojowe mistrzostwa okręgu, stadion AZS przy ul. Lumumby, godz. 10.30 (w niedzielę od godz. 10.30).

PIŁKA SIATKOWA. Ogólnopolski turniej juniorów z okazji 60-lecia CHKS, ul. Koszyńców, godz. 10 (w niedzielę godz. 14). SZERMIERKA. Turniej klasyfikacyjny juniorów, hala Włókniarska przy ul. 8 Marca godz. 8.

HOKEJ NA LODZIE. Centralna liga juniorów: LKS — POMORZANIN TORUŃ, ul. Worcella, godz. 17.30 (w niedzielę godz. 11.30). TENIS STOŁOWY. Strefowy turniej klasyfikacyjny juniorów, sala Włókniarska, godz. 10 (w niedzielę od godz. 10).

PIŁKA KOSZYKOWA. Turniej juniorów z udziałem: LKS, Włocławek, Juńka, Włocławek, Widzewa, Stall Ostrow Wlkp., sale przy ul. Unii 2, ul. Północnej 36 i Armii Czerwonej 113, godz. 11. TENIS. Jesienne mistrzostwa okręgu łódzkiego, korty LKS przy ul. Unii, godz. 16 (w niedzielę godz. 10).

PIŁKA REZNA. II liga mężczyzn: CHKS — MKS OGNIWO, ul. Koszyńców, godz. 18 (w niedzielę godz. 13). NIEDZIELA. PIŁKA NOŻNA. III liga: START — WŁOCŁAWIA, stadion przy ul. Teres, godz. 11. SIŁAZKA. W Pałacu Sportowym przy ul. Worcella w godz. 14.30—15. Bilety w kasie hali, wejście od Górnika.

Na lodowisku Boruty w Zgierzu w godz. 15—16.30 oraz w środy (w godz. 15—16.30) i soboty (w godz. 15—16.30).

Hokeiści LKS bez zwycięstw

W piątek hokeiści I ligi rozegrali 5 kolejek. Wykrystalizowała się szóstkowa, która tworzą 4 zespoły. Liderem nadal jest bytomska Polonia, która odniosła piątą z rzędu zwycięstwo. Tym razem bytomianie wygrali w Oświęcimiu z beniaminkiem, miejscową Unią 3:0, ale brawa należy się zawodnikom obu zespołów za dobry hokej. Punkt mniej od Polonii ma Zagłębie Sosnowiec, które wygrało w Krakowie z Cracovią 6:4.

WYNIKI: Naprzód Janów — ZKS 7:1 (3:2, 3:0, 1:0), GKS Tychy — Budowlani Bydgoszcz 15:1 (3:0, 6:0, 7:1), Unia Oświęcim — Polonia Bytom 6:3 (3:1, 0:1, 3:1), GKS Katowice — Podhale Nowy Targ 2:4 (1:3, 1:0, 0:1), Cracovia — Zagłębie Sosnowiec 4:6 (2:2, 2:2, 0:2).

TABELA		
1. Polonia	19:9	20-7
2. Zagłębie	9:1	32-18
3. Podhale	8:2	29-18
4. Naprzód	7:3	27-18
5. Tychy	4:6	28-32
6. Cracovia	4:6	19-21
7. Katowice	4:6	18-19
8. Unia	2:8	18-27
9. Budowlani	2:8	11-30
10. ZKS	0:10	13-28

Tor bez tajemnic

Jak rozgrywany jest wyścig australijski bądź też duński, włoski, amerykański i handispowsy? Znajdźmy tajniki rywalizacji tachowcy, a także biegi w „tym temacie” stały bywały kolarskiej wielodromów. Ci z kolei, którzy chcą poznać zasady rozgrywania tych konkurencji, powinni wybrać się w sobotę na obiekt przy ul. Północnej 36, gdzie o godz. 10 rozpocznie się interesująca impreza pn. „Tor bez tajemnic” wchodząca w skład programu tegorocznych Dni Bałut. Wstęp wolny zarówno dla młodych jak i dorosłych miłośników nie tylko bałuckiej dzielnicy.

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK — 3 row. x 5 trafieniami — wygrane po 1.574.153 zł, 1767 row. x 4 trafieniami — wygrane po około 4000 zł, 81.390 row. x 3 trafieniami — wygrane po 144 zł.

MAŁY LOTEK: LOSOWANIE I: 6 row. x 5 trafieniami — wygrane po 245.775 zł, 1600 row. x 4 trafieniami — wygrane po 1382 zł, 58.784 row. x 3 trafieniami — wygrane po 62 zł; LOSOWANIE II: 17 row. x 5 trafieniami — wygrane po 116.753 zł, 2104 row. x 4 trafieniami — wygrane po 1415 zł, 58.708 row. x 3 trafieniami — wygrane po 84 zł.

Jubileusz „Vitromy”

Jubileusz 30-letniej swej działalności i produkcji dla potrzeb przemysłu szklarskiego obchodził w tym roku Fabryka Maszyn Szklarskich „Vitroma” w Piotrkowie Trybunalskim. Huta jest m. in. jedynym w kraju producentem automatów, w których wyposażone są prawie wszystkie huty szkła w Polsce. W Hucie „Vitroma” zakończył się właśnie 6-letni cykl prób najnowszego produktu „Vitromy” — nowoczesnego automatu karuzelowego do produkcji butelek. Zdolność produkcyjna tego urządzenia wynosi 66 tys. butelek na dobę.

Wczoraj odbyła się w Piotrkowie jubileuszowa uroczystość Fabryki Maszyn Szklarskich. Przy tej okazji kilkudziesięciu wyróżniającym się pracownikom wręczono odznaczenia i odznaczenia. M. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski honorowano najstarszego pracownika „Vitromy”, pracującego tu od 1948 roku trasaera Tadeusza Kaczmarska.

24 godziny

ZAREJESTROWANO FEDERACJĘ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

30 września w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie dokonano rejestracji federacji zrzeszającej Związki Zawodowe Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Polsce. Do federacji przystąpiło 66 związków zawodowych działających w cukrowniach, a także organizacji związkowych funkcjonujących w instytucjach związanych z przemysłem cukrowniczym. Siedzibą federacji będzie Poznań.

NAGRODY DLA LAUREATÓW KONKURSU NA PAMIĘTNIKI ROBOTNICZE

30 bm. w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie laureatów tego konkursu, w czasie którego wręczono nagrody autorom prac najbardziej wartościowych i interesujących.

Pierwszą nagrodę w konkursie zdobył Edward Migas, metalowiec z Warszawy.

16-LECIE INSTYTUTU KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH PAN

16-letnie działalności obchodził Instytut Krajów Socjalistycznych Polskiej Akademii Nauk — placówka, której zasadniczym celem jest prowadzenie badań nad szeroko pojętą problematyką powstania i rozwoju krajów socjalistycznych, ich polityki zagranicznej oraz stosunków międzynarodowych.

FIASKO RZYMÓW NA TEMAT UTWORZENIA RZĄDU JEDNOŚCI NARODOWEJ

Szef Izraelskiej Partii Pracy Szimon Peres poinformował w piątek, że jego rozmowy z desygnowanym na premiera Echemkiem Szamirem w sprawie utworzenia tzw. Rządu Jedności Narodowej zakończyły się całkowitym fiaskiem.

JAKA BĘDZIE ZIMA?

Niecodzienne zjawisko przyrodnicze zaobserwowano w Szczecinie — przy ul. Narutowicza po raz drugi w tym roku zakwitły kasztany. Naukowcy twierdzą, że jest to efekt sprzyjającej kasztanom pogody, osobliwie wiatrowe wstrząsy ruch statków na wodach Zatoki Perskiej, ponieważ nie może dłużej tolerować dostarczania tą drogą sprzętu wojackiego dla Iraku.

Stwierdził, że Iran nie pozwoli, aby przez cieśninę Ormuz przepływały okręty wyładowane bronią i amunicją, która następnie przekazywana jest Irakowi i używana do walki z naszymi siłami. Velayati oświadczył także, że pragnie poinformować światową opinię publiczną, że odpowiedzialność za „skaleczenie” działalności naruszające na swobadę żywności interesy Iranu, będzie zamknięcie Zatoki Perskiej i odcięcie przewożonych tą drogą transportu ropy.

Przemówienie H. Jabłońskiego w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

W zakończeniu przemówienia H. Jabłoński podkreślił, że ONZ może i powinna odegrać wybitną rolę w porządkowaniu spraw naszego globu. Dlatego też Polska z uznaniem powitała inicjatywę sekretarza generalnego Peresa de Cuellar'a skierowaną do unociesnienia skuteczności działania tej organizacji. „Polska nie będzie szczędzić siły w działaniach na rzecz porządku państwowego i porozumienia i współpracy we wszystkich kwestiach współczesności” — stwierdził mowa.

W nowo oddanym zakładowym Domu Kultury odbyła się wczoraj piótkowa wojewódzka inauguracja Roku Kulturalnego 1983/84.

W trakcie uroczystości inauguracyjnych 17 osób uhonorowano odznakami „Zasłużony Działacz Kultury” natomiast kapela ludowa „Niewiada” ze swa dotychczasową pracą i działalnością otrzymała honorowy dyplom ministra kultury i sztuki.

Najdłuższy plot świata

Indyjska agencja prasowa PTI poinformowała, że Indie rozpoczęły budowę bariery metalowej wzdłuż liczącej 3900 kilometrów granicy z Bangladeszem. Indie chcą uniemożliwić infiltrację mieszkańców z obcego i przeludnionego Bangladeszu.

Ujawnił się J. Narożniak

30 września br. do Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, pragnąc skorzystać z dobrodziejstw ustawy o amnestii zgłosił się Jan Narożniak lat 33, działacz b. ZR NSZZ „Solidarność” w Warszawie. Będąc internowanym, ze względu na stan zdrowia, skierowany został do Centralnego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Warszawie.

Groźba zamknięcia Zatoki Perskiej

Iracki minister spraw zagranicznych, Ali Akbar Velayati, występując w piątek na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zapowiedział, że jego kraj całkowicie wstrzyma ruch statków na wodach Zatoki Perskiej, ponieważ nie może dłużej tolerować dostarczania tą drogą sprzętu wojackiego dla Iraku.

Stwierdził, że Iran nie pozwoli, aby przez cieśninę Ormuz przepływały okręty wyładowane bronią i amunicją, która następnie przekazywana jest Irakowi i używana do walki z naszymi siłami. Velayati oświadczył także, że pragnie poinformować światową opinię publiczną, że odpowiedzialność za „skaleczenie” działalności naruszające na swobadę żywności interesy Iranu, będzie zamknięcie Zatoki Perskiej i odcięcie przewożonych tą drogą transportu ropy.

Nowy Dom Kultury w Niewiadowie

W zakończeniu przemówienia H. Jabłoński podkreślił, że ONZ może i powinna odegrać wybitną rolę w porządkowaniu spraw naszego globu. Dlatego też Polska z uznaniem powitała inicjatywę sekretarza generalnego Peresa de Cuellar'a skierowaną do unociesnienia skuteczności działania tej organizacji. „Polska nie będzie szczędzić siły w działaniach na rzecz porządku państwowego i porozumienia i współpracy we wszystkich kwestiach współczesności” — stwierdził mowa.

Ujawnił się J. Narożniak

30 września br. do Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, pragnąc skorzystać z dobrodziejstw ustawy o amnestii zgłosił się Jan Narożniak lat 33, działacz b. ZR NSZZ „Solidarność” w Warszawie. Będąc internowanym, ze względu na stan zdrowia, skierowany został do Centralnego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Warszawie.

Groźba zamknięcia Zatoki Perskiej

Iracki minister spraw zagranicznych, Ali Akbar Velayati, występując w piątek na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zapowiedział, że jego kraj całkowicie wstrzyma ruch statków na wodach Zatoki Perskiej, ponieważ nie może dłużej tolerować dostarczania tą drogą sprzętu wojackiego dla Iraku.

JAKA BĘDZIE ZIMA?

Niecodzienne zjawisko przyrodnicze zaobserwowano w Szczecinie — przy ul. Narutowicza po raz drugi w tym roku zakwitły kasztany. Naukowcy twierdzą, że jest to efekt sprzyjającej kasztanom pogody, osobliwie wiatrowe wstrząsy ruch statków na wodach Zatoki Perskiej, ponieważ nie może dłużej tolerować dostarczania tą drogą sprzętu wojackiego dla Iraku.

Przemówienie H. Jabłońskiego w ONZ

W zakończeniu przemówienia H. Jabłoński podkreślił, że ONZ może i powinna odegrać wybitną rolę w porządkowaniu spraw naszego globu. Dlatego też Polska z uznaniem powitała inicjatywę sekretarza generalnego Peresa de Cuellar'a skierowaną do unociesnienia skuteczności działania tej organizacji. „Polska nie będzie szczędzić siły w działaniach na rzecz porządku państwowego i porozumienia i współpracy we wszystkich kwestiach współczesności” — stwierdził mowa.

W nowo oddanym zakładowym Domu Kultury odbyła się wczoraj piótkowa wojewódzka inauguracja Roku Kulturalnego 1983/84.

Skarby wzięte pod pokładem stordowanego na Morzu Barentsa brytyjskiego krążownika „Edinburgh” po blisko 40 latach zostały wydarte morskimi głębinom. Ponad 5 ton złotych sztab dotarło (aczkolwiek ze sporym opóźnieniem) do adresatów tej przesyłki. Do dziś natomiast nie wiadomo, co kryją ładownie wielkiego pasażerskiego liniowca niemieckiego z m/s „Gustloff”, zatopionego zimą 1945 r. na Bałtyku. Czy ich zawartość ujrzy jeszcze kiedykolwiek światło dzienne?

Styczeńowa ofensywa Armii Radzieckiej zmusiła wladców upadającej III Rzeszy do pośpiesznej ewakuacji okupowanych terenów Polski, Litwy, Prus Wschodnich. Walec wojny toczył się na zachód. Gorączkowo szukano dróg ucieczki.

„Wilhelm Gustloff”, zwodowany w 1937 r., był nowoczesnym, ogromnym 9-pokładowym liniowcem o wyporności 25,4 tys. ton (a więc dwa razy większy od naszego „Batorego”). W normalnych warunkach mógł zabrać 1.465 pasażerów. Przerobiony na transportowiec jeszcze więcej.

Gdy zablokowane w rejonach Królewca, Piławy, na Półwyspie Sambijskim, hitlerowskie od-

działy były już w przededniu zniszczenia i kapitulacji, ostatnia brama ewakuacyjna na wschodzie zostały Gdańsk i Gdynia.

W końcu stycznia 1945 roku „Gustloff”, zamowiony w Gdańsku, bierze na swój pokład wielką grupę uciekinierów. I to nie były jakichś, były bowiem wśród nich głównie rodziny wschodniopruskich junkrów, wyżsi urzędnicy hitlerowskiej administracji, bonzowie partii

Tajemnica m/s „Gustloff”

nazistowskiej, funkcjonariusze gestapo itp. Słowem, promienicy i elita. Już po wojnie obliczono szacunkowo, że na „Gustloff” załadowano się ok. 6 tys. osób. Ze zrozumiałych względów ograniczono ilość zabieranego bagażu. Dlatego jasne jest, że uciekinierzy zabrali ze sobą to, co mieli najcenniejszego — kosztowności, biżuterię, dzieła sztuki...

Ponadto, jak twierdzą nieliczni świadkowie — transport był obcy tajemniczo, dostęp do burt statku pilnowany kordony SS-manów — ładowane też na

pokład jakieś wielkie skrzynie i paki.

Według powtarzających się plotek, część tych skrzyń miała być w rejonie Bornholmu przeładowana na inny transportowiec, więc skrzynie umieszczono luźno na jednym z pokładów, nie chowając ich w ładowniach. Do przeładunku nigdy jednak nie doszło.

„Gustloff” w eskorcie paru okrętów Kriegsmarine wychodził

w swój ostatni rejs. 30 stycznia 1945 r., na wysokości ławicy słupskiej zostaje zaatakowany przez czający się od kilku dni w rejonie Władysława radziecki okręt podwodny S-13, dowodzony przez kpt. Aleksandra Marinesko. Trzy torpedy wystrzelone o godz. 23.30 trafiają w cel. Rozrywają dziób statku i lewą burtę na wysokości śródokręcia. Dla transportowca nie ma ratunku. Statek staje dęba rufą i w ciągu ok. 30 minut tonie. Eskorcje udaje się uratować podobno tylko ok. 900 roz-

bitków. Pozostali pasażerowie oraz cały ładunek idą na dno.

Po wojnie wrak „Gustloff” został powierzchownie zbadany przez kilka wypraw podmorskich. Nurkom nie udało się jednak dotrzeć do jego wnętrza. Wrak leży na wysokości Leby, na głębokości 42 — 43 m, rozrywany na trzy części, pochylony 40 st. na burtę, w odległości ok. 20 mil od brzoju. A więc na wodach międzynarodowych — co umożliwia też jego penetrację przez innych podwodnych szperaczy. Ślady takich poszukiwań podobno stwierdzono. Dotąd, poza nie liczącymi się drobiazgi — amunicją, utłami konstrukcji — nasi badacze z dna nic nie wydobyli. Może zrobił to inni?

Leżące na pokładzie skrzynie musiały w czasie nagłego przechyłu po storpedowaniu, zsunąć się do morza. I z pewnością leżały gdzieś zasypane piachem, pokryte wodorostami. Szanse ich odnalezienia są znikome. Nie zbadana jest też zawartość wnętrza, kajut, ładowni. Czy są tam tylko szkielety utopionych hitlerowców?

T. S.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 LAT TEMU

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w sprawie R4y Gorgonowej, na mocy którego została ona skazana na 8 lat więzienia za zamordowanie Lusji Zarembskiej Jakkolwiek obrońcy zapowiadają podjęcie kroków w celu wznowienia procesu, wobec wyczerpania wszelkich instancji i zakończenia procesu Gorgonowa rozpoczęła już właściwie odsiadanie kary.

Przebieg procesu o podpalenie Reichstagu nie schodzi z eżówek prasowych. Przy okazji trwa „wojna prasowa” między ZSRR i Niemcami. Korespondenci radzieccy w Niemczech zostali aresztowani, podlegali oni wielokrotnym rewizjom, nie dopuszczono ich do relacjonowania procesu lipskiego. W związku z tym wszyscy radzieccy dziennikarze zostali odwołani i Berlina, a Moskwa postanowiła wydaląc wszystkich przedstawicieli prasy niemieckiej w ZSRR.

Sąd okręgowy w Łodzi rozprawił przy drzwiach zamkniętych nieoczekiwaną sprawę. 19-letnia łódzka robotnica została oskarżona o zarządzenie kłój swojego przyjaciela. Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem.

Ze sportu: Stanisława Walasiewiczówna pobila ostatnio kilka rekordów świata. I tak na dystansie 60 m uzyskała wynik 7,4 sekundy, kilka dni potem poprawiła go na 7,3 sek., a na 100 m uzyskała czas 11,8 sekundy. Przy okazji pobila rekord Polski w biegu na 800 m (2.18,4) oraz w skoku w dal (5,84 m).

25 LAT TEMU

Referendum we Francji przyniosło wyraźne zwycięstwo gen. de Gaulle'a. Przylatująca większość głosów — 79,25 proc. — Francuzi opowiedzieli się za generałem. Dzięki wynikom referendum de Gaulle i jego rząd będą przez kilka miesięcy rozporządzać, po raz pierwszy od czasów monarchii absolutnej, nieograniczonymi pełnomocnictwami we wszystkich dziedzinach.

Podczas ogólnopolskiej narady poświęconej problemom szkolnictwa, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka zapowiedział m. in. przedłużenie nauki w szkołach podstawowych o dwa lata oraz dalszy wzrost zainteresowania rządu i partii sprawą budownictwa szkolnego.

Łódzkie Zakłady Kinotechniczne stale zwiększają produkcję bardzo popularnego wśród najmłodszych projektorka „Bajka”. Łódzki Zeiss” produkuje także m. in. projektor filmowy wąsko- i szerokokątowo oraz epidiaskopy. Rozmaita produkcja kinotechniczna eksportowana są do Turcji, Brazylii, Egiptu, Węgier, Izraela i Maroka.

W łódzkich kinach: Baltyk — „Przygoda w Adenie”, Polonia — „Port de Lilles”, Włókniarz — „Dziewczyna z Florencji”, Zacheta — „Kochankowie z Verony”, Świt — „Czarownice z Salem”, Gdynia — „Noce Cabrii”.

Oprac.: (j.s.)

Dokończenie z numeru piątkowego

W kilka miesięcy później Małgorzata M. nagła i nie zapowiadając się, pędziła w kierunku milicjanta zjechała do rodziców. Ubrana była po parsku od stóp do głów. Przybiła piękny wschodni, to jest japoński samochodem na polskich numerach. Z dalszej rozmowy wynikało, że w Polsce jest od dłuższego czasu. Dlaczego nie zawiadomiła rodziców? Dlaczego nie zjawiła się w domu? Gdzie mieszka? Co robi? Odparła, że nie jest dzieckiem. „Ale jesteś małątką!” „A rzeczywistość zapomniałam”. Rodzice prosili ją żeby pojechała do męża. Zgodziła się bez sprzeciwu.

Małgorzata M. została przez męża i sdała się, że wszystko wreszcie ułożyło się po rodzinno-gospodarskiej myśli państwa Z. Ale trwało to tylko kilkanaście dni. Któregoś ranka Hubert Z. przyjechał jak zwykle do chlewa, poszedł do domu gdzie przebrać się w strój roboczy i córki już nie było. Zięć chodził durny. Powiedział, że wychodzi, nie wie dokąd, ani na jak długo i nie chce o tym rozmawiać.

Nastąpiła zima. Lucjan M. mieszkał w jednym pokoiku ogrzewanym piecykiem elektrycznym, gdyż wóren potrzebno świeżych murów nie udało się przed nastaniem mrozów uruchomić centralnego ogrzewania. W willi wszelkie roboty ustaly. Wznowiono je na wiosnę. We wali kolo której znajduje się ferma hodowlana Huberta Z. krażyły plotki, że panna Małgorzata (tak ją tu wciąż nazywano) została w Paryżu luksusową dziewczką ku rozpacz jej matki. Kiedy odwiedziła go jej matka przybywając luksusowym autem cała pachnąca perfumami i rozpuszta — pan Lucjan, jądano we wsi — wpadł w gniew i ją pikał każąc robotnikom iycem niewstania zabetonować w piwnicy. Anonim tej treści (że we wali mówią) dostał Hubert Z. Był on pisany dziewczęca ręka. Inżynier nawykły już do zniknięcia córki i wstąpił z osobą jakiegoś Jasia uznał donoszącego za bzdurę. Nikomu nie mówił. Ze go dotal. Zanepokoil się dopiero wówczas, kiedy odwiedził go cywil i milicji pytając, gdzie jest córka.

Inżynier nie wiedział, że wizyta ta była rezultatem otrzymania przez prokuraturę anonimu. W którym i jej donoszący, że panna Małgorzata M. została przez męża ży-

sem zabetonowana z nasdrodki. Posterunek wiejski otrzymał polecenie sprawdzenia jakie jest źródło owych plotek i anonimów. Ponieważ milicja nie mogła ustalić miejsca pobytu Małgorzaty M., zaś plotki krażyły uporczywie i dzieło ze wsi bały się po smroku zbliżyć do domu Lucjana M. — postanowiono dokonać oficjalnego oględzina budynku z udziałem specjalistów. Fachowcy dokonali pomiarów kondygnacji wiatrowej z zewnątrz i od wewnątrz, skontrolowali je z planami. Ustallili, że mur prostopadły zamkający kryształ w piwnicy, w szczeli gdzie jest prania i kółkownia ma o okolo 80 cm większą grubość, niż w innych partiach piwnicy i że osiudkowanie wykazuje, iż jest cienki, a wewnątrz pusty. Zarządono więc odkucie otworu. Za ocementowanym

Fama

murkiem grubym na jedną cegłę muiowaną na sztorze znajdowała się płytka szkła w niej zaś stał ludzki szkielet ubrany w szbut-wiały odzież. Ten pełen grozy widok nie zrobił na Lucjana M. żadnego wrażenia, a kiedy jeden z milicjantów stanął tak, aby odciąć mu ewentualną drogę ucieczki ukształbienie powiedział spokojnie: „Czy pan myśli, że z zamurowanego na zimę człowieka po paru miesiącach zostaje tylko szkielet”.

Gdy rozwalono cały mur okazało się, że szkielet stoi na stojaku, zaopatrzonym w tabliczkę z nazwą przedsiębiorstwa produkującego pomoce szkolne. Urządowe potem stwierdzono, że szkielet nie pochodzi ze zwłok ludzkich, lecz jest sporządzony z tworzywa sztucznego.

Lucjan M. powiedział, że wiedział o istnieniu tego kościotrupa w jego domu. W czasie drugiego i ostatniego tu pobytu jego żony doszło między nimi do saadniczej rozmowy. Po co — pytał — za niego wyszła, skoro nie chce z nim mieszkać?

Odparła, że dopiero po ślubie, w Paryżu poznała mężczyznę, w którym się zakochała i odtąd jest z nim. To architekt, który pracował we Francji, a teraz wrócił. Samoochód jest właśnie jego. Jasio ów ma soneę i dzieci. Nie chce z nim mieszkać, ale też nie myśli się rozwodzić, jej więc również rozwód nie będzie potrzebny. Skoro Lucjan lubi hodować świnię, chce mieć tę wilię, która z takim mozołem wykafszala i samochód marki „Polonez”, jaki pada im za fundował — niech sobie to wszystko trzyma i dalej będzie jej mężem. Może kiedyś jeszcze się zjedzą — kto wie co tyle przyniesie?

Lucjan M. istotnie za duzo pracy wiozył w ten dom i gospodarstwo, żeby się teraz po prostu zabrał i wyjechał. Wolal zostać, ale wyraził zaniepokojenie co sąsiedzi powiedzą o takim jego małżeństwie i o nim samym, który trzyma się małżatki żony, chociaż ona go rzuciła. Małgorzata jest niezwykle bardzo szalona. Powiedziała: „Och stworzę ci kmiotku alibi, zobaczysz”. Gdzieś jeździła, coś przywoziła, konferowała z robotnikami. Potem, słysząc, że tam się coś dzieje zszedł do sutereny i zastał pracowników przy zamurowywaniu ubranego w suknię żony kościotrupa. Wszedła mu jeszcze papierosa w rzybę i powiesiła torbę na ramieniu. „Widział jaka jestem ładna? Rozpowia się we wsi, że mnie zamurowałaś żywcem niewierną i twój honor będzie ocälony. A więc stanie po twojej stronie i będzie trzymał język za zębami”. Nakrzyczał na nią mówiąc, że sprawa ich małżeństwa jest dla niego poważna, a jej do tego wszystkiego jeszcze blażeństwa w głowie. Kazała ładnie otyknąć świeży murkę, zapłaciła zowiec robotnikom za robotę i odjechała obrabiona, że mać nie docenia jej pełnych dwoicpu pomysłów.

Po rozwaleniu faktycznych i prawnych aspektów sprawy Małgorzaty M., która się po dobrym jej poszukiwaniu znalazła, wyłożono sprawę o zorganizowanie kradzieży szkieletu ze szkoły średniej i przekupienie w tym celu palacza. Pani M. tłumaczyła się, że przedmiot ów okazał się nie do nabycia na wolnym rynku. Została skazana na grzywnę, którą zapłaciła. MAGMA

Kalejdoskop seksu • Kalejdoskop seksu

tożyzn, trane przy tym wszelkie walory i przyjęcie swojej kobiecości. Nie darmo w kulturze naszych babek przekazywanej z pokolenia na pokolenie przez dziewczęta a nawet setki lat istniejącej nienarządzone zasady, normujące układy męsko-damskie. Zasady te chronily macierzystwo, opiekę nad potomstwem i uczyły kobiet, jak uszczęśliwić mężczyznę oraz utrzymać go przy sobie, po to, żeby macierzystwo i kobieta, dość bezbronna w tym okresie, zyskiwały ochronę silnego, męskiego ramienia. A żeby to ramię było silne i męskie, kobieta musi być choć trochę słaba i nieporadna, bo nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie się pożył z opieką do której Zosi-Samosi, która wszystko sama, sama i to jeszcze lepiej niż którykolwiek mężczyzna. To że w momencie zrywu kobieta potrafi sama lepiej, to jeszcze wcale nie świadczy, że okresach swoich kobiecych słabości również to będzie potrafiła. A mężczyzna, stworzenia wygodne i leniwe, nadszczaj szybko traci wszelkie odruchy opiekuńcze i rycerskie, gdy nie widzi koniecznej potrzeby tego typu poczynań.

Nasze babcie aczkolwiek niewykształcony w nowoczesnej psychologii, znały jedną dokładnie filozofię i odmienną rolę wychowywały swoich mężczyzn w kierunku własnej słabości i niemocności, wywołując w nich w ten sposób maksymalną zaradność, opiekuńczość i siły życiwe.

Nie nie-stoi na przeszkodzie, aby współczesna kobieta, ucząca się, pracująca i mająca własne zainteresowania, szanowała lekkość swojego mężczyzny i przyzwyczajała się do opieki i troski nad nią i dziećmi, pomagając mu tylko w miarę potrzeby, a nie rozpychając się lokciami na przodujące miejsce w rodzinie, ponieważ jej rola jako matki pozostanie zawsze niezastąpiona i przodująca. Mężczyźni chętnie argumentują, że całą naukę, sztukę, kulturę świat zawładnęła talentem i pracy mężczyzny. A kobiety? Kobiety stworzyły, wychowały, uformowały psychiki i umyslowo tych mężczyzn, gdy byli jeszcze dziećmi. I można by napisać tony o roli matki w tworzeniu ludzi wielkich, działaczy, artystów i naukowców.

Lekceważymy pod wpływem srobnania praw swoje codzienne obowiązki w wychowywaniu i kształtowaniu psychiki i uczuciowości naszych dzieci. Lekceważymy również kształtowanie i rozwój kultury w rodzinie, której poziom leży przede wszystkim w rękach kobiety. I tu doszliśmy do drugiego elementu naszych rozważań to jest do ujemnego wpływu emancypacji kobiet na sposób podejścia do spraw seksu.

Podobnie tu, jak w omówionych poprzednio dziedzinach życia, choć dominacją wynikająca z nadmiernego upodobnienia się do mężczyzny stworzyła problem, który określiliam kiedyś „polowaniem na orgazm”. Kobiety studiujące pilnie literaturę seksuologiczną, doszły do wniosku że w dawnych latach największym nieszczęściem kobiety była oziębłość seksualna i niezdolność przeżywania orgazmu. Zabawna sprawa, ale ten „zwierz” czyli słowo: — „orgazm” — narodził się bardzo niedawno, chyba razem z oświatą seksualną. Kiedyś taki termin w ogóle nie istniał, a tym samym nie było problemu. I zdumiewająca sprawa, pomimo że statystycznie 70 proc. kobiet nie przeżywało orgazmu w czasie stosunku, większość z nich była zadowolona z współżycia z mężem. Czułości, serdeczności, jaką ją otaczał i rodzicznych przejawów ciepłej troski wynikających z roli opiekuna i pana domu. Oczywiście było i wtedy wielu tyranów i dyktatorów, ale powiedzmy uczciwie z ręką na sercu, w dobie rozkwitu emancypacji: czy i dziś ich nie ma? Kradcowość zdarzają się zawsze, ale ci wszyscy przeciętni ojcowie rodzin, którzy potrafili być opiekuńczy, kochający, rozkwitając w ciepłe troski, podziwu i uznania własnej kobiety, wiedziana marnie w mroźnym klimacie równouprawnienia. A kobiety lamentują, wołając: „gdzie ci mężczyźni?” chociaż na skutek ich i wyłącznie ich błędnej polityki ten gatunek jest bliski wyginiecia. Do podobnych wniosków zdaje się dochodzić p. Sekalska, która w swojej książce stwierdza, że istnieje dziś model „mężczyzny słabego”, udręczonego życiem, nie dającego sobie rady. Gdyby rozpowszechnił się wśród gatunku la-

tot tryskających przez wielki męskością — byłoby to najdziwniejsze zwycięstwo feminizmu. Kobieta uwolniłaby się od samca — o czym marzą damy z Womens Liberation — ale także od partnera!

Organizm kobiety jest zbudowany inaczej niż organizm mężczyzny i nie na darmo stręfy erotogenne rozsięga są u niej na całym ciele od stóp do głów. I nie bez kozery wrażliwość ich jest niejednokrotnie tak znaczna, że można doprowadzić kobietę do orgazmu pieszczołami uszu, dion, pierś czy też innych wrażliwych okolic skóry. I nie na darmo wrażliwość seksualna mężczyzny jest zlokalizowana prawie wyłącznie w okolicy narządów płciowych i przeżycia z tego regionu dają im maksymalne wzruszenia seksualne. A niemądre kobiety w pogoni za równouprawnieniem postawiły sobie za cel orgazm obejmujący wyłącznie narządy rodne i będący dosłowną repliką orgazmu męskiego. I to wielkie nieporozumienie stało się najczęstszym źródłem dramatów rodzinnych, gdy kobieta na pozór szczęśliwa, mająca dzieci, dom, kochającego męża rujnuje to wszystko w poszukiwaniu identycznych przeżyć jak mężczyzna. Próbuje osiągnąć cel ten rozmaitymi drogami, a to szukając przyjaciela, który zadowolony jej wszystkie wymagania lub w ostateczności zadecyzując męża ciągłymi utyskiwaniami, że orgazm nie taki, nie pochwyty, lechtackowy, że nie w trakcie, a przedtem lub potem...

Najczęściej przygodny romans ukazuje takie same mankamenty jak współżycie z mężem, a nierazko fatalnie odbija się na małżeństwie. Przedstawienie natomiast męża w ciągłej pogoni za takimi czy innymi przeżyciami powoduje zalamanie się psychiczne kruchych z natury w tej dziedzinie chłopów, doprowadzając ich do mniejszej czy większej impotencji.

I tak ręka w rękę emancypacja i oświata seksualna, oczywiście zia rozumiana, zamiast korzystać, stwarzają w miłości i małżeństwie mnóstwo konfliktów, nieporozumień i nieszczęść, które są wysoką ceną jaką płać za wyzwolenie i postępowość współczesna kobieta.

(Fragment książki przygotowywanej do druku w Krajowej Agencji Wydawniczej).

Andrzej A. Dobrzyński

Pas ruchu

Art. 4 ust. 3

PRAWO na drodze

„Pas ruchu — każdy z podłużnych pasów jezdni wystarczających do ruchu jednego rzędu pojazdów wielośladowych, oznaczony lub nie oznaczony znakami drogowymi”.

Pojęcie „pas ruchu” występuje w przepisach prawa drogowego wielokrotnie. I tak np. można zmienić pas ruchu tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zajechania drogi innym kierunkiem. Albo kierujący po wyprzedzeniu zobowiązany jest wjechać na dotychczas zajmowany pas ruchu... Przepisy drogowe używają nadio sformułowania: „Wyznaczonego pasu ruchu”. Np. w określonych warunkach wolno wyprzedzać na zakrętach, a także przy dojeździe do wierzchołka wzniesienia, ale na jezdniach dwukierunkowych tylko wówczas, gdy mają one wyznaczone pasy ruchu.

O ile pojęcie wyznaczony pas ruchu, z reguły nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych, bowiem wiadomo że chodzi o część jezdni oznaczona na planie malowanymi na niej liniami ciągłymi lub przerywanymi, o tyle brak przymiotnika „wyznaczony” może wprowadzić w błąd. Otóż jezdnie dzielmy na dwulub wielopasowe tylko w zależności od ich szerokości. Pasy ruchu istnieją bowiem także wówczas, gdy nie zostały na jezdni namalowane, wówczas należy je wyobrazić przywołując, iż stanowią ona część jezdni o szerokości około 3 m. W każdym razie musi to być szerokość wystarczająca dla poruszania się w jej obrębie jednego rzędu pojazdów wielośladowych.

Rozporządzenie o ruchu na drogach z 20.VII.1968 r. definiuje pojęcie pasa drogowego w sposób ulotny stwierdzając, że chodzi o część jezdni o szerokości wystarczającej do ruchu jednego rzędu pojazdów, bez dotarcia na jezdni o nieutrudnianie ruchu innym.

Takie ujęcie kwestii mogło sugerować iż pasem ruchu jest również część jezdni o szerokości np. około 1 m. a więc wystarczającej do ruchu rowerów lub motocykli. W istocie chodziło jednak przecież o pojazdy wielośladowe i obecnie bład ówczesnej definicji został skorygowany, choć w pewnej mierze nie dość precyzyjnie. Mówi się wprawdzie wyraźnie, że pas ruchu to część jezdni o szerokości wystarczającej do ruchu jednego rzędu pojazdów wielośladowych, ale przecież pojazdem wielośladowym jest również np. rower czy motorower z wózkiem.

Otóż trzeba przyjąć, że autorzy prawa drogowego mieli jednak na myśli pojazdy o szerokości większej niż wózek rowerowy. Sąd właśnie należy przyjąć, że jedynie okoliczność szerokości odcinka jezdni, może być uważana za jeden pas ruchu.

Jezdnie bywają dwu- lub wielopasowe. Można sobie jednak wyobrazić jezdnie, na której ruch odbywa się jednym pasem np. wówczas, gdy okaże się ona choćby w wyniku robót drogowych na tyle wąska, że jej szerokość wystarczy zaledwie dla ruchu jednego rzędu pojazdów wielośladowych.

Należy zwrócić uwagę, iż na jezdniach o nie oznaczonych pasach ruchu kierujący mogą zajmować więcej niż jeden pas ruchu, a treści przepisów art. 12 ust. 4 o ruchu na drogach zgodnej z którą kierujący nie może zajmować więcej niż jednego, z „wyznaczonych” pasów ruchu. A jednak kierujący powinni zawsze wyobrazić sobie nie oznaczone pasy ruchu jak również starać się, aby zajmować tylko jeden pas, także gdy jest on niewyznaczony. Chodzi przecież o ekonomiczne wykorzystanie miejsca na jezdni i o nieutrudnianie ruchu innym.



W stylu blue

Styl „dżinsowy” doczekał się niezliczonej rzeszy zwolenników na całym świecie. Prawie każdy z nas ma przynajmniej jedną rzecz w tym stylu — spodnie czy kamizelkę — a już na pewno dżinsy, które na dobre zadomowiły się w naszych szafach nie mówiąc o wakacyjnej walizce. Ktoś powie, że to sukcesem odzieżowym nie są bynajmniej wspomniane kreacje francuskich domów mody, lecz właśnie dżinsy. Naturalnie, w dalszym ciągu nosi się dżinsy ze swetrami bluzami itp.

NOTARIALNIE sprzedam działkę rolną o pow. 3530 m kw. posiadającą uprawę ziemniaków - polodona przy drodze nr 14 w Łodzi. Właściciel: Łódź ul. Lermontowa 14 m 18. 33908 g

POŁOWE domu z ogrodem w Żduńskiej Woli zamienię na podobny w Łodzi lub sprzedam. Oferty 35010" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98.

RADOMSKO! Plac pod zabudowę z trzykondywnym domkiem (z łazienką) sprzedam. Głiwice, tel. 31-77-72. 3097 k

DOMEK jednorodzinny (plac 800 m kw.) na Kureczkach - sprzedam w rozliczeniu M-3 Wdźwiew-Wschód (part. wykłuczony). Oferty 6129" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM działkę 0,35 ha w Gałkowie Małym. Właściciel: Gałków Mały ul. Łódzka 92. 6154 g

KUPIĘ działkę może być z budynkiem gospodarczym lub domkiem do remontu najchętniej Stoki. Tel. 818-93. 6257 g

PLAC budowlany przy ul. Muszlowej (Ruda) 900 m kw. sprzedam lub wydzierżawię. Oferty 6124" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM działkę z domkiem letniskowym w Sołkolinach ul. Różana 79 Oferty 6231" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM dom czteropokojowy podpiwniczony garaż, telefon, działka 690 m plan rozbudowy. tel. 791-59. 6198 g

ZAMIENIĘ pół domu jednorodzinnego w Łodzi na plac lub podobny w Tróćmieście tel. 895-86. 8432 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną kupię. Tel. 51-55-87. 6317 g

SPRZEDAM działkę rekreacyjną blisko Sokolnik Właściciel: Sokolniki Krasiczowa 12. 6454 g

WŁASNOŚCIOWA działka rekreacyjna 900 m z domkiem (6 km z Lutomiernikiem) - sprzedam Tel. 81-03-92. 32898 g

JULIANÓW - 2 domy wolne - sprzedam. 1 kom. 2 do remontu. Tylko poważne oferty 33371" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 33371 g

KUPIĘ plac budowlany 81-50-46. 32952 g

DZIAŁKĘ w Lutomierniku - sprzedam. Tel. 51-28-98. 32843 g

ATRAKCYJNA wille stan surowy w Szlarskiej Porębie Górnej sprzedam Oferty 6450" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

DZIAŁKĘ budowlaną Zgierz - Krzywe ul. Jagiello - sprzedam. Właściciel: Zgierz ul. Kurak II blok 6 m 12 po 18. 33732 g

SEGMENT na Zdrowiu sprzedam. Oferty 6344" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

PLACE budowlane na granicy Zgierza przy trasie na Ozorków oraz przy trasie na Płatek - sprzedam Zgierz, Złotowa 6. 7397 g

KUPIĘ gospodarstwo rolne Łódź - okolice. Tel. 51-61-88. 6187 g

DOMEK letniskowy nad wodą - kupię. Tel. 877-11.

STOWARZYSZENIE Właścicieli Działek w Sołkolinach sprzedaje ogrodzoną działkę leśną 3000 m kw. Oferty 5228" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

GRAMOFON HI-FI (silnik liniowy), akumulator 3 V używany - sprzedam. 56-86-32. 32994 g

AKUMULATOR 94 H na gwarancji sprzedam. Oferty 5492" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

AUTOMATY termoodmrażające sprzedam. Tel. 784-52. 8465 g

COCKER spanielki złote dwumiesięczne sprzedam. Lianka 24 m 42, tel. 52-80-74.

KUPIĘ przewłokę do wełny, tel. 51-23-90, po 51.

MASZYNĘ do szycia - sprzedam. Tel. 218-90

PRALNIE automatyczną na gwarancji - kupię. Dzwonnic 749-72 godz. 19-21.

KUPIĘ bouclé. 404-74.

KUPIĘ overlock 3-łukowy Wioderz Częstochowa. Łukasiewicz 12. 33391 g

KUPIĘ katalogi: Bader Neckerman Baur, Otto i inne. (Tel. 56-71-44. 32956 g

KUPIĘ maszynę do prania dywanów 51-82-46. 8428 g

MASZYNY pończosznice - kupię. Tel. 272-42. 33336 g

KUPIĘ stare meble, zegary, obrazy, wyroby porcelanowe, fajansowe, szklane, pianterowane - zestawy i serwyki stołowe mogą być w różnym stanie i niekompletnie. Męczyński Łódź, Zyrardowa 51 tel. 51-71-86. 5467 g

ZŁOTA, srebrna wólczka - kupię. Tel. 53-43-98. 33497 g

KUPIĘ interlock średnicy 200-500 mm Wioderz Częstochowa, Warszawska 349

KUPIĘ interlock średnicy 200-800 mm, Kłajnowski Częstochowa, Łęczyska 29.

KUPIĘ wykładzinę dywanową minimum 16 m oraz ogłą dużą lodówkę najchętniej z oddzielnym zamrażalnikiem. Łódź, tel. 714-02

KUPIĘ maszynę stolarską. Tel. 52-51-28. 6438 g

BLAM - laptki karakulowe czarne - sprzedam. Tel. 66-29-27. 7288 g

PUCHOWA kurtka męska - sprzedam. Tel. 844-17.

DIWAN "chiffoni" - sprzedam. Tel. 605-10 po 16.

FUTRO z norki (szcuple), z nutrii, karakulowe - sprzedam. Biblioteka stylowa - kupię. Tel. 796-69. 6276 g

KRZEWY róża także pod szkło 55-85-16 (rano, wieczorem)

COCKER - spaniele, sprzedam tel. 51-92-12. 33212 g

ATRAKCYJNY stojący zegar Becker - debowy - sprzedam. Gdańska 15 m 15 po 16. 35153 g

GRAMOFON "Marantz" - Q-Quartz - sprzedam. Tel. 33-70. 33404 g

PUDEŁKO miniaturowe rodowodowe - sprzedam. Halki 27 tel. 419-37. 33372 g

PRAKIE automatyczną na gwarancji - sprzedam Oferty 33559" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98.

STEBNOWKĘ przemysłową - sprzedam. Tel. 56-11-65. 33171 g

SPRZEDAM strzyżycę - manufaktura pol XIX w. Pojezierza 3 m 42 po godz. 18. 2224 g

KURTKĘ z łisow, brązową - sprzedam. Północna 31 m 63. 32339 g

GRAMOFON HI-FI (silnik liniowy), akumulator 3 V używany - sprzedam. 56-86-32. 32994 g

AKUMULATOR 94 H na gwarancji sprzedam. Oferty 5492" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

AUTOMATY termoodmrażające sprzedam. Tel. 784-52. 8465 g

COCKER spanielki złote dwumiesięczne sprzedam. Lianka 24 m 42, tel. 52-80-74.

KUPIĘ przewłokę do wełny, tel. 51-23-90, po 51.

MASZYNĘ do szycia - sprzedam. Tel. 218-90

PRALNIE automatyczną na gwarancji - kupię. Dzwonnic 749-72 godz. 19-21.

KUPIĘ bouclé. 404-74.

KUPIĘ overlock 3-łukowy Wioderz Częstochowa. Łukasiewicz 12. 33391 g

KUPIĘ katalogi: Bader Neckerman Baur, Otto i inne. (Tel. 56-71-44. 32956 g

KUPIĘ maszynę do prania dywanów 51-82-46. 8428 g

MASZYNY pończosznice - kupię. Tel. 272-42. 33336 g

KUPIĘ stare meble, zegary, obrazy, wyroby porcelanowe, fajansowe, szklane, pianterowane - zestawy i serwyki stołowe mogą być w różnym stanie i niekompletnie. Męczyński Łódź, Zyrardowa 51 tel. 51-71-86. 5467 g

ZŁOTA, srebrna wólczka - kupię. Tel. 53-43-98. 33497 g

KUPIĘ interlock średnicy 200-500 mm Wioderz Częstochowa, Warszawska 349

KUPIĘ interlock średnicy 200-800 mm, Kłajnowski Częstochowa, Łęczyska 29.

KUPIĘ wykładzinę dywanową minimum 16 m oraz ogłą dużą lodówkę najchętniej z oddzielnym zamrażalnikiem. Łódź, tel. 714-02

KUPIĘ maszynę stolarską. Tel. 52-51-28. 6438 g

BLAM - laptki karakulowe czarne - sprzedam. Tel. 66-29-27. 7288 g

PUCHOWA kurtka męska - sprzedam. Tel. 844-17.

DIWAN "chiffoni" - sprzedam. Tel. 605-10 po 16.

FUTRO z norki (szcuple), z nutrii, karakulowe - sprzedam. Biblioteka stylowa - kupię. Tel. 796-69. 6276 g

KRZEWY róża także pod szkło 55-85-16 (rano, wieczorem)

COCKER - spaniele, sprzedam tel. 51-92-12. 33212 g

ATRAKCYJNY stojący zegar Becker - debowy - sprzedam. Gdańska 15 m 15 po 16. 35153 g

GRAMOFON "Marantz" - Q-Quartz - sprzedam. Tel. 33-70. 33404 g

PUDEŁKO miniaturowe rodowodowe - sprzedam. Halki 27 tel. 419-37. 33372 g

PRAKIE automatyczną na gwarancji - sprzedam Oferty 33559" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98.

STEBNOWKĘ przemysłową - sprzedam. Tel. 56-11-65. 33171 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy Oferty 25957" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

SAMOTNA, pracująca z dzieckiem poszukuje garmidelnego mieszkanca. Tel. 341-78 godz. 8-18 Tel. 16-34-96 po 14. 33194 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkanca na okres 1-2 lat, chętnie z telefonem, na terenie Łodzi lub Fablicznie tel. 414-77. 33599 g

M-3 komfortowe z telefonem, os. Zgierska-Stefana - sprzedam. tel. 81-87-53. 34923 g

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkanca. Oferty 4154" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-4 sprzedam. Oferty 6094" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-3 i M-4 na czteropokojowe. Oferty 6160" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-3, 1 p, bloki Dąbrowa na równorzędne Kozłiny. Oferty 6159" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ lokalu w Śródmieściu z przeznaczeniem na mały sklepik z obuwiem. Oferty 6229" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe komfortowe 3 pokoje z kuchnią (78 m kw.) w Śródmieściu, na większej lub pół bliźniaku (węzłami). Oferty 6227" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-4 własnościowa, Retkinia - sprzedam. 329-11.

M-4, 4-pokojowe, własnościowe, Radogoszcz, zamienię na 2-pokojowe bloki własnościowe Radogoszcz, Centrum Oferty 33694" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 32944 g

M-3 z telefonem przy Konstytucyjnej od Armii Czerwonej - sprzedam. Oferty 3471" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

M-3 94 m - zamienię na większe. Zgierska 110 m 63. 32478 g

TORUŃ, M-3 zamienię na podobny w Łodzi, tel. 81-42-85. 32425 g

M-4 dwupokojowe zamienię na dwa oddzielne. Tel. 81-32-32. 32668 g

UDZIAŁEM w spółdzielni z Europy - poszukuję 35-41 lub M-8. Oferty 35991" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

WŁASNOŚCIOWE M-3 najchętniej z telefonem kupię. Rozliczenie korzystne. Tel. 409-41. 33722 g

TRZYPOKOJOWE kwatrankowe 97 m kw. zamienię na dwa oddzielne (bloki). Tel. 796-98. 6318 g

POKOJ z kuchnią, 40 m kw. wszystkie wygody, II p. zamienię na domek jednorodzinny. Tel. 335-32. 6312 g

KUPIĘ mieszkanie międzywojenne komfortowe, powyżej 100 m, Tel. 81-49-37. 6311 g

KONIN - spółdzielca M-4 (3 pokoje) zamienię na Łódź Oferty 3208" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

MALŻENSTWO z 25-letnim dzieckiem poszukuje pokoju lub w zamian za opiekę. Oferty 5428" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POKOJ kuchnia - stare budownictwo, wygody - zamienię na większe. Oferty 33025" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

M-3 własnościowa telefon - zamienię na większe lub inne propozycje. Tel. 767-32. 32994 g

M-3 własnościowa, z telefonem - najchętniej w Śródmieściu - kupię. Oferty 32908" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

STUDENTKA poszukuje mieszkania na rok, płatne z góry. 81-05-78. 33357 g

DO wynajęcia na rok lub dwa M-4 z telefonem 51-33-35. 32386 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bielizniarską w dzielnicy - Górna, tel. 409-71. 33070 g

POSZUKUJĘ lokalu 35 do 40 m nadszającego się na pracownię (na terenie Łodzi) najchętniej wolnostojący Oferty 33187" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

WARSZAWA 81 m kw. wszelkie wygody własnościowe zamienię na Łódź minimum 75 m kw. własnościowe z wygodami, od II-VI piętra włącznie. Oferty 33213" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 33215 g

TRZYPOKOJOWE 48 m - sprzedam. Zgierz, os. 630-lecia 43/33. 6417 g

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO OGRODNICZE W DOMANIKOWIE

informuje wszystkich odbiorców uspołecznionych i nie uspołecznionych,

że sprzedaje jabłka odmian: Spartan, Cortland, Jonathan, Starking, Bankroft, Idared, na zaopatrzenie bieżące i zimowe w cenie 15 zł za 1 kg przy sprzedaży hurtowej.

Zamówienia należy składać na piśmie lub telexem pod adresem:

Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Domanikowie, 62-652 Chodów, woj. konińskie, telex 048353, tel. Krośnice 70. Dojazd 10 km od Krośnic trasa E-8 w kierunku Poznania. 3208-k

USŁUGI hydrauliczne - 463-74 (9-15), Śpiwalski. 81987 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie 653-63 Janakiewicz. 32894 g

BOAZERIE szafa, zabudowa, złota 1 m, 18. Mardasik. 32763 g

AUTOALARM, alarmy, mieszkania, anteny TV, UKF, Wnęć, Turczyńska 89, 877-81. 32821 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. Janicki, 811-44. 32834 g

PARKIETY - układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik - 483-56, właściciel. 3123 g

SEYCE spodni w krótkich terminach oraz drobne przeróbki. Grcycki, Sienkiewicza 28. 8893 g

WYRÓB taras samochodowych do wszystkich typów samochodów osobowych produkcji krajowej i zagranicznej. Zakład Sturczak Zgierz, Łęczyska 44, tel. 15-91-29, Figiel. 33776 g

ZGRZEWKI, spawarki, prostowniki, szalce, stabilizatory przetworzone samochodowe 3 na 15V - naprawy lub wykonana na zamówienie zakład przy ul. Jachowicza 13 (Łęczyska). Ordca, tel. 65-42-08. 32476 g

RADIOODTWARZACZE samochodowe - instalowanie, naprawa, przestrajanie. KIEP, Wymiana, uszczelnienie, wymiana, instalowanie dodatkowych. Błokowa 9 m Ładyński. 24623 g

RUBIN holoz - naprawa. 261-48 Piawski. 32596 g

NOWO OTWARTE Biuro Planisza Podaj i Przepisywania na Maszynę Piotrkowska 83, tel. 306-45, Bielawski. 31899 g

ANTENY instaluje. Polański, tel. 82-66-00. 34523 g

TELENAPRAWA. 830-92 - Bednarek. 7279 g

OSTRZENIE narzędzi specjalistycznych przyjmuje Zakład Nowotki 76 Michałak. 32588 g

KONCESJONOWANY Zakład poleca: wydziałanie i zabezpieczanie drzwi, ramki typu Skarbecki, blachę na drzwi i blokady przeciwyważeniowe. Torwarzyński 77-85, Hajman. 31899 g

DIWANY wykładziny - plora. Kuligowski 854-27. 32759 g

CYKLINOWANIE lakierowanie również Instytutom. Bohdzium tel. 679-56. 32759 g

GINEKOLOG-położnik Jacek Kaczmarek, Krawiec 10a m. 1 tel. 717-19. 34224 g

MALUJE na tkaninach (słodruk) szeroki asortyment. Krótkie terminy. 15-59-30, Jacek Adamski. 33547 g

BLOTNIKI z tworzywa poliestrowego do Mercedes, Audi, Peugeot, 504, Passat, Renault 20, Golf, Volvo 24 Scirocco, Moskwicz, Polonez, Wartburg, Trabant, Zastawa 750 i 1100, Fiat 125, Skoda nadkola antykorozyjne - Fiat 125 i 1280 Polonez, Dacla, Skoda 105, Zada 1300 oraz frontospieleri Scirocco wykonane zakład specjalistyczny Milewski k/Łodzi, ul. Nowotki 82 - Balcerek. 6485 g

HAFT maszynowy Chłodnikowa 24 (Kurczak) Ciżewska. 33331 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BARWNIKÓW „BORUTA”
ZGIERZ, UL. A. STRUGA 30

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

1. Ciągnik Ursus-4011, nr fabr. 086586, nr siln. 048769, rok prod. 1970, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 148.750 zł.
2. Żuk A 11 M, nr fabr. 171636, nr silnika 355895, rok prod. 1974, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 180.600 zł.
3. Żuk A 11 M, nr fabr. 197769, nr siln. 432189, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 206.400 zł.
4. Star W-28-800, nr fabr. 13784, nr siln. 10182, rok prod. 1971, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 330.800 zł.
5. Star W-28-800, nr fabr. 10081, nr siln. 31446, rok prod. 1971, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 330.800 zł.
6. Nysa M-521, nr fabr. 141558, nr siln. 397621, rok prod. 1975, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 189.700 zł.
7. Star 660 M 1 KS-251, nr fabr. 24476, nr siln. 39585, rok prod. 1969, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 382.800 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 października 1983 r. o godz. 10 w wiewczu, sala 105. Uczestnicy przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu na dzień przed przetargiem w godz. 11-14.

Pojazdy można oglądać w dniach 13 i 14 października w zakładzie przy bramie wjazdowej w godz. 11-13. Braków w osprzęcie i wyposażeniu nie uzupełniamy.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14, z tym, że podana cena wywoławcza zostanie obniżona o 20 proc.

Zakład zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny

2619-k

SPRZEDAM maskę przednią lewą drzwi do Volkswagena 1300, Tomaszów Maz. tel. 61-34. 8420 g

NADWOZIE "Polonez" - sprzedam. Przeszłenna 89, godz. 9-17. 6219 g

SPRZEDAM nową karoserię Zastawy 1100p. Tel. 13-49-93. 6233 g

DO "Fiat 126" kupię nowe: opony tylne amortyzatory akumulator (40-60 Ah) i alternator. Tel. 889-23. 6173 g

NADWOZIE Polonez - sprzedam (metaliki) tel. 52-65-37 po 20. 6207 g

PODŁUŻNICĘ do "Fiat 125p" - sprzedam. A Struga 49-31 po 13. 33776 g

POSZUKUJĘ garażu na Kozłinach (płatne za rok z góry) lub kupię garaż o powierzchni. Tel. 51-89-84 po 18. 6486 g

MIESZKANIA z telefonem na rok poszukuję. Tel. 359-68. 34813 g

SPRZEDAM M-2 z telefonem (Retkinia). Oferty 33864" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 33864 g

ZAMIENIĘ M-2 własnościowe na większe. 53-84-56. 33817 g

TRZYPOKOJOWE 48 m - sprzedam. Zgierz, os. 630-lecia 43/33. 6417 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy Oferty 25957" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

SAMOTNA, pracująca z dzieckiem poszukuje garmidelnego mieszkanca. Tel. 341-78 godz. 8-18 Tel. 16-34-96 po 14. 33194 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkanca na okres 1-2 lat, chętnie z telefonem, na terenie Łodzi lub Fablicznie tel. 414-77. 33599 g

M-3 komfortowe z telefonem, os. Zgierska-Stefana - sprzedam. tel. 81-87-53. 34923 g

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkanca. Oferty 4154" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-4 sprzedam. Oferty 6094" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-3 i M-4 na czteropokojowe. Oferty 6160" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-3, 1 p, bloki Dąbrowa na równorzędne Kozłiny. Oferty 6159" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSZUKUJĘ lokalu w Śródmieściu z przeznaczeniem na mały sklepik z obuwiem. Oferty 6229" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe komfortowe 3 pokoje z kuchnią (78 m kw.) w Śródmieściu, na większej lub pół bliźniaku (węzłami). Oferty 6227" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-4 własnościowa, Retkinia - sprzedam. 329-11.

M-4, 4-pokojowe, własnościowe, Radogoszcz, zamienię na 2-pokojowe bloki własnościowe Radogoszcz, Centrum Oferty 33694" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 32944 g

M-3 z telefonem przy Konstytucyjnej od Armii Czerwonej - sprzedam. Oferty 3471" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

M-3 94 m - zamienię na większe. Zgierska 110 m 63. 32478 g

TORUŃ, M-3 zamienię na podobny w Łodzi, tel. 81-42-85. 32425 g

M-4 dwupokojowe zamienię na dwa oddzielne. Tel. 81-32-32. 32668 g

UDZIAŁEM w spółdzielni z Europy - poszukuję 35-41 lub M-8. Oferty 35991" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

WŁASNOŚCIOWE M-3 najchętniej z telefonem kupię. Rozliczenie korzystne. Tel. 409-41. 33722 g

TRZYPOKOJOWE kwatrankowe 97 m kw. zamienię na dwa oddzielne (bloki). Tel. 796-98. 6318 g

POKOJ z kuchnią, 40 m kw. wszystkie wygody, II p. zamienię na domek jednorodzinny. Tel. 335-32. 6312 g

KUPIĘ mieszkanie międzywojenne komfortowe, powyżej 100 m, Tel. 81-49-37. 6311 g

KONIN - spółdzielca M-4 (3 pokoje) zamienię na Łódź Oferty 3208" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

MALŻENSTWO z 25-letnim dzieckiem poszukuje pokoju lub w zamian za opiekę. Oferty 5428" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POKOJ kuchnia - stare budownictwo, wygody - zamienię na większe. Oferty 33025" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

M-3 własnościowa telefon - zamienię na większe lub inne propozycje. Tel. 767-32. 32994 g

M-3 własnościowa, z telefonem - najchętniej w Śródmieściu - kupię. Oferty 32908" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

STUDENTKA poszukuje mieszkania na rok, płatne z góry. 81-05-78. 33357 g

DO wynajęcia na rok lub dwa M-4 z telefonem 51-33-35. 32386 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię bielizniarską w dzielnicy - Górna, tel. 409-71. 33070 g

POSZUKUJĘ lokalu 35 do 40 m nadszającego się na pracownię (na terenie Łodzi) najchętniej wolnostojący Oferty 33187" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98.

WARSZAWA 81 m kw. wszelkie wygody własnościowe zamienię na Łódź minimum 75 m kw. własnościowe z wygodami, od II-VI piętra włącznie. Oferty 33213" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98. 33215 g

TRZYPOKOJOWE 48 m - sprzedam. Zgierz, os. 630-lecia 43/33. 6417 g

USŁUGI hydrauliczne - 463-74 (9-15), Śpiwalski. 81987 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie 653-63 Janakiewicz. 32894 g

BOAZERIE szafa, zabudowa, złota 1 m, 18. Mardasik. 32763 g

AUTOALARM, alarmy, mieszkania, anteny TV, UKF, Wnęć, Turczyńska 89, 877-81. 32821 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. Janicki, 811-44. 32834 g

PARKIETY - układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik - 483-56, właściciel. 3123 g

SEYCE spodni w krótkich terminach oraz drobne przeróbki. Grcycki, Sienkiewicza 28. 8893 g

WYRÓB taras samochodowych do wszystkich typów samochodów osobowych produkcji krajowej i zagranicznej. Zakład Sturczak Zgierz, Łęczyska 44, tel. 15-91-29, Figiel. 33776 g

ZGRZEWKI, spawarki, prostowniki, szalce, stabilizatory przetworzone samochodowe 3 na 15V - naprawy lub wykonana na zamówienie zakład przy ul. Jachowicza 13 (Łęczyska). Ordca, tel. 65-42-08. 32476 g

RADIOODTWARZACZE samochodowe - instalowanie, naprawa, przestrajanie. KIEP, Wymiana, uszczelnienie, wymiana, instalowanie dodatkowych. Błokowa 9 m Ładyński. 24623 g

RUBIN holoz - naprawa. 261-48 Piawski. 32596 g

NOWO OTWARTE Biuro Planisza Podaj i Przepisywania na Maszynę Piotrkowska 83, tel. 306-45, Bielawski. 31899 g

ANTENY instaluje. Polański, tel. 82-66-00. 34523 g

TELENAPRAWA. 830-92 - Bednarek. 7279 g

OSTRZENIE narzędzi specjalistycznych przyjmuje Zakład Nowotki 76 Michałak. 32588 g

KONCESJONOWANY Zakład poleca: wydziałanie i zabezpieczanie drzwi, ramki typu Skarbecki, blachę na drzwi i blokady przeciwyważeniowe. Torwarzyński 77-85, Hajman. 31899 g

DIWANY wykładziny - plora. Kuligowski 854-27. 32759 g

CYKLINOWANIE lakierowanie również Instytutom. Bohdzium tel. 679-56. 32759 g

GINEKOLOG-położnik Jacek Kaczmarek, Krawiec 10a m. 1 tel. 717-19. 34224 g

MALUJE na tkaninach (słodruk) szeroki asortyment. Krótkie terminy. 15-59-30, Jacek Adamski. 33547 g

BLOTNIKI z tworzywa poliestrowego do Mercedes, Audi, Peugeot, 504, Passat, Renault 20, Golf, Volvo 24 Scirocco, Moskwicz, Polonez, Wartburg, Trabant, Zastawa 750 i 1100, Fiat 125, Skoda nadkola antykorozyjne - Fiat 125 i 1280 Polonez, Dacla, Skoda 105, Zada 1300 oraz frontospieleri Scirocco wykonane zakład specjalistyczny Milewski k/Łodzi, ul. Nowotki 82 - Balcerek. 6485 g

HAFT maszynowy Chłodnikowa 24 (Kurczak) Ciżewska. 33331 g

Idzie jak z kamienia...

Jakoś brzydko kojarzy się ostatnio ten marmur, a to z wylami promienistymi, a to znowu z wyszukaniem i kosztownym stylem nowobogackich. No i czy w ogóle w kryzysie, kiedy o zwykłą koszulę trudno, warto go ruszać...

W Kieleckim Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszyw na temat marmuru, też jakoś nikt nie wpada w zachwyty. To jakiegoś 5-6 proc. naszej produkcji — mówi dyrektor d/s produkcji i handlu — HENRYK WOŹNIAK. Może więc do Pińczowa, może do Sirzegomia... — namawiają reporterów.

— Ale tutajże marmury najstarsze?
— Najstarsze, najpierwsze.
— Od was je eksportowano?
— Od nas. Do Belgii szły, Szwecji, Libii. Myśmy i na Zamek Królewski dostarczali marmury. Sala Kominiarska Zygmunta Augusta z pleknamy i marmurami to także nasze dzieło. Piękna kamieniarska robota.

— Wiele jednak dobrych adres...
— Maja kieleckie marmury swoją historię. I to najstarszą sięgającą 1872 roku, kiedy to powstała spółka akcyjna „Marmury Kieleckie”. Późniejsza, o której opowiada mi Wiktor Szuk, długoletni pracownik przedsiębiorstwa, dziś mistrz w zakładzie obróbki kamieni na Biatogoni. Kiedyś zakład mieścił się na ulicy Scieżnińskiego. Wiekoszki bloków, co jeszcze wielu tu pamięta, przerzucano prawie ręcznie. Nawet w czasie wojny nie zaprzestano w kieleckich marmurach pracy. W latach czterdziestych unahustowano zakład i ruszyła produkcja. Było wielu wsławnych fachowców, ludzi kochających to robotę. Potem przysłała modernizacja, która ulżyła tej ciężkiej pracy.

Maja też kieleckie marmury swoją historię najnowszą, mocno powikłaną, w której to, jak w soczewce skupiają się typowe dla lat siedemdziesiątych w Polsce tendencje i typowe też błędy. Bo otóż w latach 1973-74 odórna decyzja, bez pytania o zdanie załogi, szermując hasłem o specjalizacji (która jako jedyna sprzyja rozwojowi) „wprowadzono” w Kielec marmury.

— My mieliśmy robić wyłaznie kruszywo dla fabryk domów, a marmury — specjalistyczne przedsiębiorstwa np. Pińczów — wspomina zastępca dyrektora d/s technicznych — Zbigniew Pasieka. Tak straciłmy nasze kamieniołomy w Woli Morawieckiej, Bolechowicach, Szewcach, także znaną Zygmuntołkę. Zabrano nam również park maszynowy do obróbki marmuru, kompletna holenderska linia technologiczna Van Voorde, diamentowy 30-płowy RFN-owski trakt szlifowo-połeri i frezarki. Zostało trochę starych maszyn, na których postanowiliśmy jednak, choćby szczerkow, prowadzić produkcję. Mieliśmy przecież wypróbowaną kadre, sporo fachowców, niektórych z nich podjęli prace w Pińczowie. Ale część została u nas. Nasze stare traktory miały pracować w oparciu o surowiec dostarczony z Pińczowa. Ale bloki nie przewoziły. Otworzyliśmy więc nowe wroble ko Słoniec (kolorystycznie podobne do Bolechowic) zaczęliśmy też eksploatować złoża Morawica w innej tego części. Poza tym bazyjemy na zakucie bloków i półfabrykatów: granitów sjenitów i marmurów — „Białej Marianny”.

— Mieliśmy wyszkolonych ludzi, a to często jest ważniejsze od maszyn — dodaje dyrektor Pasieka. Mimo więc, że specjalistyczna firma nie byłymy to my właśnie podejmowaliśmy się najtrudniejszych kamieniarskich robót. To chyba zdecydowało że resort budownictwa po paru latach postanowił nam pomóc w zdobyciu na

jednak niepopularny. Względnie ekonomiczne (które nazwał d/s trzeba „rzekomymi”), zdecydowały o wprowadzeniu zakazu stosowania kamiennych wykładzin. W przemysle kamienia budowlanego spowodowało to sankcyjne tendencje. Przeszawlił się o boiem głównie na produkcję kruszywa. Wiele kamieniołomów po prostu unieruchomiono. W późniejszych latach nastąpił wręcz odwrót od tych tendencji. Nie towarzyszyły mu jednak nakłady na odwrócenie czy rozwój tej produkcji.

— W efekcie mamy dziś taką sytuację — mówi Feliks Plaskociński — główny specjalista d/s górniczych w kombinacie — że wydobywamy obecnie najwyższe 4 odmiany tzw. kieleckich marmurów (wapniaki zbitych) w Bolechowicach, Morawicach, Zygmuntołce, mierzamy też zacząć w Łabędzie. Tymczasem przed II wojną światową wydobywano ich 16 w tym rejonie.

Jesteśmy geologicznie bogaci w wapnie zbitone wyglądem do marmuru i mogące w powodzeniem pełnić ich funkcję — twierdzą w kombinacie, gdzie również prowadzi się działalność badawczo-geologiczną. Jeśli nawet nie udało się ich eksportować, to jest ogromne zapotrzebowanie na ten surowiec w kraju i jak dotąd nie udało się go pokryć nawet w polowie.

— Dotąd przedsiębiorstwa brakowało zarówno pieniędzy na rozwój jak i maszyn — dodaje dyrektor T. Kolbiarz. Dopiero w ostatnim roku Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy „Makrum” podjęły się produkcji urządzeń dla naszych potrzeb. Będą to maszyny do ciecienia kamieni i ich obróbki, cyrkularki i szlifarki. Na kamieniach można dobrze zarobić — twierdzi dyrektor. Ale też trzeba najpierw stworzyć warunki dla rozwoju tej produkcji. Bułgaria, która są dziś znaczącym eksporterem, wiodły w latach 1970-80 w rozwój tej branży około 100 mln dolarów i uczynili z niej swój przemysł narodowy. Tymczasem my nie możemy się doprosić choćby o to, byśmy jako przemysł wy-

Szanowny Panie Redaktorze, w naszym mieście to snaszy w Koziebrodach bardzo podobnie jak to w telewizji ludzie mówili o ulicy Piotrkowskiej. Myśmy w urzędzie miasta też doszli do wniosku, że nie ma to jak telewizja. Bardzo nam się to spodobało, bo wojewoda bez ustanku mówi o konsultacjach. Nie wiemy jak to ugrzyżo i miasto Łódź dało nam przykład. Już teraz wiemy, co zrobić, żeby nam się nie przychrzaniali do zaopatrzenia w GS i PSS. Konsultacja, to jest to, jak napisaliśmy Agnieszka Osiecka. Nie znamy Agnieszki Osieckiej, ale już za to co napisała, daje jej honorową odznakę naszego miasta, nawet jeśli jej nie przyjmie, co jest teraz w modzie. Np. prof. Wojcik wyjechał z dostaniem nagrody za biografie Jana Sobieskiego, a potem elegancko z niej zrezygnował. Chciałbyśmy, panie redaktorze, też tak zrezygnować, ale niestety, brak mi siły woli, a poza tym nikt nie chce mnie nagradzać. I słusznie, albowiem pisując czasem pisma oficjalnie, ale prywatnie wcale mi się nie chce.

Do rzeczy, panie redaktorze, do rzeczy! Otóż widzi mi się, że my w tych Koziebrodach odstajemy. I to znacząco odstajemy. Bo jakże to, w miasteczku Łodzi robi się konsultacje, a u nas nie. Więc, choć nie chcąc wziąć w obroty swój urząd i pogałem do pomysłu. Pierwsza wystawiła sekretarka pani Kazia i powiedziała, że najwyższa już pora wziąć się do myślenia. Bóg z nią. Ma rację. Choć od myślenia to jest wojewoda. A więc może trochę za wysokie mierze. Mimo to, rada w radę poczyliśmy główkować. Na wokandy — mamy sąd rejonowy — jeszcze nasza główna magistralska (ach, jak to ładnie mi się napisało), czyli... E, powiedzmy — 122. To „powiedźmy” dowodzi, że wiemy to i owo o tajemnicy państwowej. Na naszym miejskim odcinku trasa nazywa się szerszą ulicą Częstochowska.

No, ale sprawa o konsultacji. Więc pierwszy wniosek, jaki nam się nasunął, to telewizja. U nas nikt tak ładnie nie pisze jak Grzegorz Otręba, a zatem Grzegorzowi daliśmy piórnik, bo długim miał i dostał polecenie, w trybie sroga służbowym: napisz do telewizji! Człowiek zawiązał się i napisał.

Potem przyjechał taki, naszemu go reporter i wszystko powstawił. Powiedział: wy, naczelniku jako władza, nie macie się wtrącać. Robimy konsultacje, czyli ludzie mówią, a wy nie. Jakoś miał takie nawyki myślowe — bodaj — Zajętkowski. Wszystko oczywiście się dobrze, bo szefiliśmy to główną trasę zrobić na wzór Piotrkowskiej — dopiekaliśmy, to znaczy promieniami.

I tu zaczyna się problem. Bo, co to ma być? Maszyny czy tak? Depozymy, depozymy i co chcemy wydepisać o to pytanie, miał szefiłowiskie (chodźcie, panie redaktorze, czasem do teatru).

Zaczęliśmy jednakowoż przepytwać mieszkańców, w to i wawie, aż doszło do fajnej zagrywki.

Oto Wojciech Bruzda dowiódł, że konsultacji na temat promieniami nie można zrobić, bez przepytania ludzi, co to trasa E-122 śmigająca samochodami. I tu się zaczął szkopuł, bo jak to zrobić? Postawili szlaban i tak długo trzymali, aż każdy z przejeżdżonych powie swoje zdanie. Ale co się wtedy narobił za tumult przy tym szlabanie. Wątpiliśmy mił też reporter Zajętkowski, bo telewizja nie może brać na swoje barki odpowiedzialności za nie zaplanowane zbiegowiska. Wtedy przystojnie Janek Socha zaproponował, aby zrezygnować z tej trasy, a deptak zrobić na drodze, która prowadzi prościutko do gospody. I nie trzeba będzie żadnej inwestycji, żadnych tam znaków drogowych, bo już promieniami tam jest i teraz tylko wystarczy tak ją oficjalnie nazwać.

Ala, jak to u nas, nie ma sędy w narodzie, bo Stanisław Skiba zaprotestował, a to dlatego, że on wtedy jeździł swoim traktorem do swojego obejścia i nie ma zamiaru zrezygnować z tego przywileju. Zrobił się rejtach, jedni drugich chcieli przekrzywić. Reporter Zajętkowski nerwowo zaczął się kręcić, a kamerzysta mniej nerwowo wszystkie filmował.

Wtedy zabrala głos stara Bigosowa, której zdaniem taka promieniami, to skarcenie boskie i zgorznienie będzie na całej Koziebrody, jak wszystkie miłdziejka i podmiejka wyleganie. My tu — krzyżacja Bigosowa — nie chcemy żadnej Piotrkowskiej, bo wiadomo, co się na tej ulicy dzieje wieczorową porą. Nam wystarczy tak jak jest i nasza Częstochowska powinna zostać i ta druga prowadząca do gospody też.

I w tym momencie siołyła wniosek nagły: o zamknięcie gospody, w której do godziny trzynastej podaje się wódkę w butelkach po lemoniada, a po trzynastej, to już we flaszkach monopolowych.

No i teraz wszyscy zaczęli mówić o gospodzie. Kobiety były w wnioskach Bigosowej, a mężczyźni oczywiście przeciw. Zrobił się taki kolomęk, że nawet kasażer by sytuację nie opamiętał. I wtedy zobaczył, jak reporter Zajętkowski razem z kamerzystą chykiem wsiadają do samochodu i odjeżdżają. Pogrzebali z nimi, ale gdzie tam, tylko się zakurzyło.

No i teraz pytam panie redaktorze, czy to ładnie tak? To Koziebrody gorzej od Łodzi? O Piotrkowskiej to można rozprawić pół godziny, a o naszym mieście to nie.

Tak to teraz wszyscy są w Koziebrodach na telewizję rozgoryczeni. Najpierw nas zainspirowała ta dyskusja o Piotrkowskiej, a jak inspirować podjęliśmy, to nas zostawiono na lodzie. Nas, to znaczy władze i konsultowany naród koziebrodzki. A ludzie jak zobaczyli że haniebna ucieczka przedstawicieli tego najpotężniejszego środka przekazu, to się po prostu zaczęli rozeźdźić. I z konsultacji wyszły nic.

Przy okazji chciałem przekazać, mimo wszystko pozdrowienia. No, i czekamy następnej propozycji do konsultowania. Bo jest u nas w Koziebrodach co konsultować.

NACZELNIK
(podpis nieczytelny)

Ochrona przed dekapitalizacją majątku trwałego przedsiębiorstw przemysłu lekkiego — problemem wielkiej wagi

Gospodarowanie surowcami w branży skórzanej i zagospodarowanie odpadów oraz wykorzystanie potencjału wytwórczego przedsiębiorstw przemysłu lekkiego omawiała 30 września Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego.

Jak wynika z wizytacji poselskich oraz materiałów NIK gospodarstwa surowcowa w przemyśle skórzonym budzi duży niepokój. Stwierdzono liczne nieprawidłowości wynikające przede wszystkim z zaniedbania natury organizacyjnej, technologicznej, inwestycyjnej oraz z braku właściwego nadzoru na poszczególnych etapach, gospodarowania skórą i ich odpadami. Małe skupiskor.

Postulowali zaostrezenie kontroli gospodarki surowcowej w zakładach przemysłu skózanego przez nadzorujący je resort, jak również opracowanie kompleksowego programu pełnego zagospodarowania powstających w produkcji odpadów.

Omawiając stopień wykorzystania potencjału produkcyjnego zakładów przemysłu lekkiego podkreślono, że podstawowymi przyczynami zaniedbania się produkcji są: systematyczny spadek zatrudnienia, skrócenie czasu pracy, ograniczony import półfabrykatów, a także malejący udział inwestycji przemysłu lekkiego w ogólnych nakładach na rozwój przemysłu.

Konieczne jest — stwierdził posłowie — przwrócenie motywacyjnego charakteru dodatkom stażowym za pracę, szybszy rozwój zakładowego budownictwa mieszkaniowego, jak również wprowadzenie stypendiów dla uczniów szkół przyzakładowych. Problemem ogromnej rangi jest również ochrona przed dalszą dekapitalizacją majątku trwałego przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, w tym stworzenie systemu umożliwiającego zakładom odzwrotnanie zużytego parku maszynowego. (PAP)

Do tego listu (miał autentycznego) może dodać tylko wyraz współzdecydła dla naczelnika, który wykazał tyle dobrej woli.

EDMUND TULKO



W odstępie kilku dni zabrali głos czolowi przywódcy dwóch supermocarstw światowych — najpierw, na forum ONZ, zabrał głos prezydent Reagan, a dwa dni później przed mikrofonami telewizji radzieckiej zasiadł Jurij Andropow, sekretarz generalny KC KPZR. Obaj mówili o sprawach o podstawowym znaczeniu dla ludzkości, o zbrojeniach, wysiłkach na rzecz pokoju, o konieczności zachowania pokoju.

Szef administracji amerykańskiej doskonale zdaje sobie sprawę jak bardzo ludzkość obawia się wojny, jak ceni sobie życie w spokoju i dlatego nie ośmieszkał wygłosić zdania — wojny nuklearnej nie można wygrać i dlatego nie wolno jej nigdy toczyć. Święta prawda, ale na tej deklaracji słownej się skończyło, bo cała reszta była zaprzeczaniem wstępnej tezy.

W przemówieniu było nawoływanie do ustępstwa ze strony ZSRR, a jeśli już padała obietnica rezygnacji z roz-

mieszczenia nowych rakiet w Europie zachodniej, za cenę owych ustępstw, to zaraz potem padło stwierdzenie: — oczywiście Stany Zjednoczone zachowają prawo rozmieszczenia rakiet w innym miejscu. Prawie humorystycznie zabrzmiało zdanie, w którym prezydent mówił, że USA zawsze starały się być mediatorem we wszystkich konfliktach. Każdemu od razu przypominał się Wietnam, Nikaragua, Salwador, Liban czy Honduras, każdy przywoływał na pamięć interwencje zbrojne Stanów Zjednoczonych w różnych zakątkach globu ziemskiego. Nie zabrakło oczywiście brutalnych ataków pod adresem ZSRR, a nawet gróźb.

Stąd riposta Andropowa w postaci oświadczenia, będącego w gruncie rzeczy oceną amerykańskiej polityki zagranicznej. Obecny kurs USA Andropow określił jako militarystyczny, zmierzający do zapewnienia USA dominującej pozycji poprzez rozbudowanie wszystkich rodzajów broni i rozciągnięcie wysiłku nawet na przestrzeń kosmiczną.

Pompatyczne deklaracje prezydenta USA z trybuny ONZ — powiedział Andropow — nie są w stanie nikogo przekonać. Jeżeli ktokolwiek miał nawet jakieś złudzenie co do możliwości zmian na lepsze obecnej polityki amerykańskiej, to ostatnie wydarzenia ostatecznie te złudzenia rozwiały.

Wystąpienie to ocenia się powszechnie jako bardzo stanowcze, a nawet ostre. Komentarzycy zgodni są jednak co do jednego — Andropow nie mógł postąpić inaczej z uwagi na nasilanie

się ostrości tonu strony przeciwnej, na jej arogancję i niechęć do faktycznej wymiany poglądów na odległość utwierdza jednocześnie w przekonaniu, że stosunki amerykańsko-radzieckie są w dalszym ciągu na równi pochyle i nie ma widoków na rychłą poprawę. Nie trzeba dodawać jak oplakane konsekwencje może to mieć dla naszej codzienności.

Helmut Kohl, kanclerz RFN, prawie bez zastrzeżeń popiera amerykańskie plany zainstalowania nowych rakiet na naszym kontynencie. Przekonany był dotychczas, że ma za sobą przeważającą opinię publiczną w RFN, że poza grupkami przeciwników zbrojeń reszta ma za sobą. Tymczasem w minioną niedzielę przyszedł moment przykrego przebudzenia — oto w Bremie i Hesji odbyły się wybory do parlamentów krajowych. Kohl i ludzie jego partii (CDU) przekonani byli o zwycięstwie. Kanclerz sam zaangażował się w walkę wyborczą, sam przemawiał, nawoływał do poparcia polityki chadecji.

Kiedy podliczono głosy okazało się jednak coś innego. W Bremie socjaldemokracja zyskała 6 mandatów, co u mocniło ich pozycję, ale Brema zawsze była „twierdzą” SPD. Natomiast w Hesji, która miała „przejsć do obozu CDU” straty okazały się jeszcze bardziej dotkliwe, bo aż 8 mandatów. Takiego niepowodzenia nie było od 1970 r.

W tej sytuacji w szeregi chadecji zakradł się niepokój, zwycięstwo do Bundestagu nie okazało się lekarstwem na wszystkie choroby i „kanclerz do-

stał od społeczeństwa pierwszą żółtą kartkę” (słowa rzecznika SPD). Zamanifestowano w ten sposób niezadowolone zarówno z polityki gospodarczej, jak również z bezkrytycznego popierania zbrojeń rakietowych. Ten aspekt sprawy znalazł wyraz w komentarzu amerykańskiej Associated Press. Napisało tam: — wynik wyborów stanowił będzie zachęta dla grup sprzeciwiających się instalacji nowych rakiet w RFN.

Nie mam złudzeń co do tego, że Kohl zmieni, pod wpływem wyników wyborów w Hesji czy Bremie swój stosunek do eurokiet, ale na pewno dadzą mu one wiele do myślenia. Jednocześnie są kolejnym dowodem na niepokojenie społecznego RFN, zyskującą się do „długiej, gorącej jesieni”, która przebiegać będzie pod znakiem protestów i antywojennych manifestacji.

Na tym tle ogólnego zdenerwowania, usprawiedliwionego zresztą, dość dziwnie brzmi słowa inspektora generalnego Bundeswehry, Wolfganga Altenburga. W trzecim programie telewizji RFN powiedział on, że „ludzkość nigdy nie doświadczy konfliktu atomowego. Bronie jądrowe nie nadają się do prowadzenia wojny, a gdyby doszło do wielkiego konfliktu nuklearnego to byłoby to koniec świata”. Prawie identyczną opinię wyraził Robert MacNamara, który był ministrem obrony USA w latach sześćdziesiątych. Uważa on bronie atomowe jako „straszak” potrzebny jedynie ze względów psychologicznych.

Pozostaje jednak, bagatela, sprawa

zasadnicza — czy ci, którzy dźwierzają rękę klucza mają także świadomość tego, że konflikt nuklearny to koniec świata. Czytając wypowiedzi prezydenta USA odnosi się wrażenie — Inne — dla niego wojnę taką można wygrać.

Faszyzm, którego uosobieniem był w Hiszpanii general Franco zapuścił przez prawie 40 lat głębokie korzenie, o czym dobitnie świadczą wydarzenia, które miały miejsce przed kilkoma dniami w Walencji, wielkim portowym mieście.

Franco zmarł w listopadzie 1975 r. zaś potężna jego statua odłana z brązu, dominowała nad miastem od 1964 r. Burmistrz obiecał już cztery lata temu, że zostanie ona usunięta lecz do demontażu przystąpiono dopiero teraz. Działo się to w dziwnych okolicznościach — samochód z robotnikami nie miał tablic rejestracyjnych zaś oni sami pracowali w maskach w obawie o zemstę faszystów. Operację demontażu pomnika rozpoczęto o 4.30 rano i skończono dopiero późnym popołudniem, gdyż fanatyczny zwolennicy Franco przeszkadzali, rzucali kamieniami w robotników, grozili im.

Kiedy już pracę zakończono rozgniewani faszyci pomaszzerowali pod ratusz, wybili tam kilka szyb i dopiero wówczas rozeszli się do domów. Obserwatorzy odnotowali zupełną bierność policjantów, jakże kontrastującą z brutalnością interwencji w okresie Franco, kiedy chodziło o rozpedzenie demonstracji lewicy.

HENRYK WALENDA

Reforma i kult pieniądza

Przed 10-11 laty karierę światową robiły propagandowe filmy chińskie, ukazujące niezwykle możliwości jakie stwarza akupunktura. Pokazywano pacjentów w trakcie operacji, np. resekcji żołądka lub płuca, całkowicie świadomych i poddanych wyłącznie lokalnemu znieczuleniu igłami. Później pokazywano wrzuszającą scenę czulej opieki nad pacjentem, któremu pielęgniarki dogadzały jak tylko mogły i nad którym lekarze czuwał w dzień i w nocy. Po kilku latach, gdy okres rewolucji kulturalnej ogłoszono epoką narodowej katastrofy, wyszło na jaw to, co i tak przedtem wielu podejrzewało: efekty akupunktury nie były aż tak wspaniałe, a metoda ta nie była wcale cudownym środkiem, uzdrawiającym wszystkich chorych i kalekich, jak twierdził bosonozdy lekarze.

Ostatnio coraz częściej obala się również inny mit: opinię o czulej i troskliwej opiece w szpitalach, poświęceniu personelu dla pacjentów, a nawet skuteczności leczenia. Oficjalna prasa nadrabia miłą i widzi w przejawach nieodpowiedniego postępowania błędne pojmowanie reformy, dającej szpitalom większe uprawnienia finansowe i organizacyjne. Często zamieszczane jednak w tej samej prasie listy od oburzonych niektórymi praktykami pacjentów świadczą o tym, iż negatywne zjawiska w resorcie ochrony zdrowia wyraźnie nie są marginalne i stanowią problem o szerszym zasięgu.

ZA CO LEKARZ OTRZYMUJE PREMIĘ?

Reforma finansowa zakłada na przykład, że lekarze — jako pracownicy nieprodukcyjni — mogą też otrzymywać premie, tak jak robotnicy, którzy dostają je za przekroczenie normy. Lekarz, otrzymuje swoją premię... od ilości wypisanych na receptach leków i to na dodatek z taką zależnością, że im wyższa wartość danego leku, tym większy wymiar premii. Skutek jest taki, że na półkach szpitalnych aptek zalegają ogromne ilości drogich medykamentów, takich jak mieszczko paszczelne czy wyściąg z korzenia żeń-szeń, ponieważ lekarze najczęściej wypisują pacjentom na receptach właśnie te specyfiki ze względu na ich cenę. Natomiast brakuje niektórych medykamentów, przydatnych w nagłych przypadkach (środki przeciwbólowe itp.), ponieważ są one tanie i nie przynoszą wypisującym recepty lekarzom dywidendy w postaci większych premii. Zdarza się też, że pacjent skarżący się na swykłe przebiegnięcie, może otrzymać leki, których cena wymosi jedną trzecią jego miesięcznego zarobku.

Inny problem to wykorzystanie miejsc w szpitalach. Niektóre szpitale starają się na siłę zatrzymywać pacjentów i hospitalizować nawet osoby z niewielkimi dolegliwościami, ponieważ w ten sposób wykonują plan, z czym wiąże się kwestie finansowe. Natomiast bardzo niechętnie przyjmują takich pacjentów, nad którymi widać widmo śmierci, ponieważ tacy psują tylko statystykę: nikt nie ma z nich pożytku, bowiem obniżają wskaźnik efektywności leczenia i nie pozwalają zarobić lekarzom.

WSZYSCY PATRZĄ NA PIENIĄDZE

Wielu pacjentów, którzy zetknęli się z takimi praktykami, twierdzi w listach, że owe metody wzięły się po prostu ze zmiany orientacji — teraz gdy zaczęto uwzględniać czynnik finansowego rozrachunku, wszyscy zaczęli patrzeć za pieniądza. Pogoń za zyskiem spowodowała zaniedbania w takich dziedzinach ochrony zdrowia, jak profilaktyka, opieka nad matką i dzieckiem, zapobieganie chorobom zakaźnym, dbałość o higienę otoczenia itd. Lekarze — jak piszą czytelnicy — uznają że stery działości medycznej po prostu za nierentowne.

Same szpitale do niedawna były w Chinach z ekonomicznego punktu widzenia tak nierentowne, że państwo musiało zdecydować się na wprowa-

żenie reformy organizacyjno-finansowej, pozwalającej tym placówkom na podreperowanie funduszy. Nowe możliwości spowodowały jednak szybkie przegięcie w drugą stronę i oparcie całej działalności medycznej na kulcie pieniądza. Niektóre szpitale posuwały się nawet do tego — jak pisali pacjenci w listach do gazet — że sprzedawały przestarzałe leki, co już jest przestępstwem. Nastawienie się na wypływanie drogich leków — wskazał komentator „China Daily”, Zhan Jun — powoduje natomiast naruszenie proporcji w zapasach medykamentów, a pacjentom — głównie chłopom, którzy nie korzystają z ubezpieczeń i muszą płacić za wszystko, co się wiąże z pobytami w szpitalu — przysparza problemów finansowych.

Skargi na służbę zdrowia nabrały takiego rozgłosu, że resort uznał za właściwe wtrącić się i zarządził ogólnokrajową kontrolę placówek lecznictwa, zarówno zamkniętego jak i otwartego. Kategoriecznie polecono skorygować wszelkie nieprawidłowości w kwestiach finansowych, a także w tak niewymiernej sferze, jak stosunek personelu medycznego do pacjentów.

DECYDUJĄ — KONIEKSYJE

Ta ostatnia sprawa też zajmuje wiele miejsca w listach od oburzonych pacjentów. Skarżą się oni na oschłość, oziębłość, grubiaństwo, lekceważenie, pomiatanie, brak troski, a nawet zainteresowania ze strony personelu pomocniczego, korupcję i załatwianie wszystkich poprzecz „guanxi”, czyli konieksje. Nie są to zjawiska na świecie odosobnione, ale w Chinach, gdzie przed kilku jeszcze laty pielęgniarka za niewłaściwy stosunek do pacjenta musiałaby złożyć publiczną samokrytykę, mają inny wymiar i są dużo ostrzej odbierane. Jeden z czytelników napisał w swym liście, że długo wraz z innymi pacjentami zastanawiał się, dlaczego pielęgniarki, podobnie jak sprzedawczynie i inni pracownicy sektora usług, odnoszą się do swoich „klientów” bez szacunku. Podało wiele wyjaśnień: rewolucja kulturalna i chaos w ludzkich umysłach przez nią spowodowany, żelazna misa ryżu, zapewniająca każdemu, kto uzyskał jakąś pracę, zjedzie dożywnie, niskie zarobki i „urawniówka”. Wydało się, że przyczyna tkwi w tych dwóch ostatnich sprawach, w chwili gdy pieniądź zaczął odgrywać dużą rolę, wszyscy zapragnęli jak najwięcej zarabiać — szpitale też.

W komentarzach, poświęconych zagadnieniu opieki medycznej podkreśla się, że negatywne zjawiska, jakie występują ostatnio w służbie zdrowia, rzutują nie tylko na praktyczną pracę szpitali, ale także na etykę zawodową personelu medycznego. Zwracał na to uwagę minister zdrowia Cui Yueli przed kilkoma tygodniami, zapowiadając udoskonalenie systemu szkolenia kadr medycznych nie tylko pod względem opanowania nowej techniki medycznej, fachowości i wiedzy, ale także pod względem etyki zawodowej. Minister mówił wówczas o potrzebie zwiększenia liczby pomocniczego personelu medycznego (obecnie pracuje w ChRL 860 tys. pielęgniarek). Średnie szkoły medyczne mają obecnie przyjmować 70-80 tys. kandydatów rocznie, co pozwolił na stopniowe zwiększanie kadry medycznej.

W Chinach działa 16 tys. szpitali oraz 88 tys. szpitalików w komunistycznych, zapewniających pomoc w nagłych lub mniej skomplikowanych przypadkach. Ponadto w całym kraju istnieje ponad 600 tys. ośrodków zdrowia.

JERZY BAJER
(Pekin)



Na Stadionie X-lecia w Warszawie, mimo niesprzyjającej pogody, koncertowała turecka orkiestra jancaarów, najstarsza wojskowa orkiestra świata. Jej początki sięgają XIII wieku — istniała do 1863 r. i na nowo została reaktywowana po 127 latach w 1933 r. przy Muzeum Wojska w Stambule. Oryginalna turecka orkiestra wykonuje utwory muzyki wojskowej, religijnej i klasycznej. (dor.)

MŁODZIEŻ WĘGIERSKA O SOBIE I ŚWIECIE

Chcę Węgry są społeczeństwem raczej starym (co płaty mieszkaniec naddunajskiego kraju to emeryci) nie problemy wynikające z trudów sędziwego wieku stanowią główną treść dyskusji, jaka toczy się od długiego już czasu w tutejszych środowiskach masowego przekazu. Tematem nr 1 jest młodzież, która — zdaniem socjologów — nie może sobie znaleźć miejsca w społeczeństwie. Socjologzy stwierdzają, że brak jej entuzjazmu do życia, do pracy, a niejednokrotnie także wiary w osiągnięcie wytkniętego celu. Brak jej też samodzielności, nie jest po prostu przygotowana do swobodnego codziennych kłopotów, których jest niemało.

Chcę Węgry są społeczeństwem raczej starym (co płaty mieszkaniec naddunajskiego kraju to emeryci) nie problemy wynikające z trudów sędziwego wieku stanowią główną treść dyskusji, jaka toczy się od długiego już czasu w tutejszych środowiskach masowego przekazu. Tematem nr 1 jest młodzież, która — zdaniem socjologów — nie może sobie znaleźć miejsca w społeczeństwie. Socjologzy stwierdzają, że brak jej entuzjazmu do życia, do pracy, a niejednokrotnie także wiary w osiągnięcie wytkniętego celu. Brak jej też samodzielności, nie jest po prostu przygotowana do swobodnego codziennych kłopotów, których jest niemało.

Chcę Węgry są społeczeństwem raczej starym (co płaty mieszkaniec naddunajskiego kraju to emeryci) nie problemy wynikające z trudów sędziwego wieku stanowią główną treść dyskusji, jaka toczy się od długiego już czasu w tutejszych środowiskach masowego przekazu. Tematem nr 1 jest młodzież, która — zdaniem socjologów — nie może sobie znaleźć miejsca w społeczeństwie. Socjologzy stwierdzają, że brak jej entuzjazmu do życia, do pracy, a niejednokrotnie także wiary w osiągnięcie wytkniętego celu. Brak jej też samodzielności, nie jest po prostu przygotowana do swobodnego codziennych kłopotów, których jest niemało.

Korespondencja z Budapesztu

Wspomnienia pracowników z wyższym wykształceniem. Działający przy Węgierskim Związku Młodzieży zespół badawczy zajął się także charakterystyką ideologiczno-swiatopoglądową myślenia węgierskiej młodzieży. Trzeba przyznać, że wyniki nie nasstrają optymistycznie. Z uzyskanych odpowiedzi jednoznacznie wynika, że rozwinęły się postawy konsumpcyjne, że młodzież przewiduje dalsze pogorszenie się stosunków międzyludzkich.

Wspomnienia pracowników z wyższym wykształceniem. Działający przy Węgierskim Związku Młodzieży zespół badawczy zajął się także charakterystyką ideologiczno-swiatopoglądową myślenia węgierskiej młodzieży. Trzeba przyznać, że wyniki nie nasstrają optymistycznie. Z uzyskanych odpowiedzi jednoznacznie wynika, że rozwinęły się postawy konsumpcyjne, że młodzież przewiduje dalsze pogorszenie się stosunków międzyludzkich.

A co sądzą młodzi Węgry o świecie w kontekście swego kraju?

A co sądzą młodzi Węgry o świecie w kontekście swego kraju? Jeśli chodzi o zagrożenie wojenne, 34 osoby na 100 twierdzą, że wrośnie, 25 osób, że nie ulegnie zmianie, 29 — że zmniejszy się. Jeśli chodzi o różnicę między biednymi a bogatymi, 21 osób na 100 twierdzi, że się zwiększa, 32, że pozostaną na obecnym poziomie, 39, że zmniejszą, a 8 nie ma zdania. Jeśli chodzi o napięcie między krajami kapitalistycznymi a socjalistycznymi 16 osób twierdzi, że wzrośnie, 24 — że

PAWEŁ DERESZ

W obiektywie foto-reportera

Kalejdoskop seksu • Kalejdoskop seksu

Dr Michalina Wisłocka

Srodowisko, w którym żyje człowiek składa się z dwóch elementów — otoczenia zewnętrznego i tzw. środowiska wewnętrznego czyli klimatu wewnętrznego, który również w ogromnym stopniu zależy od jego spokojnym i szczęśliwym trybem seksualnym.

Warto tym razem pogawędzić o przyczynach zaburzeń seksualnych wynikających z przemian społecznych, jakie zachodzą pod wpływem coraz szerzej rozpowszechnianej oświaty seksualnej jak również z ubocznych skutków emancypacji kobiet.

Ponad dziesięć lat temu życie ludzkie zbudowała tzw. Inwazja seksu. Był to okres rozkwitu sex-shopów, pornografii na Zachodzie, okres eksperymentów z trw. małżeństwami zbiorowymi, które narobiły współczesności wiele szumu, do którego krótkotrwalego, bo dziś mało kto do tych spraw jeszcze wraca. Na fali tej pseudoinwazji, szczególnie w Polsce, gdzie zagadnienia seksu z dużym trudem przecierali sobie drogę, rozpoczęła się akcja oświaty seksualnej. Może to i dobrze, że różnego autoramentu opory zwoleńcy te procesy w naszym kraju, ponieważ uchroniły nas od popełnienia szeregu błędów, za które Zachód i Szwecja musieli drogo zapłacić.

Wiedza ta może być użyteczna, może być niebezpieczna. Seksuologia prócz liczyńnych drobniejszych zagadnień porusza dwa problemy, które wydawały się seksuologom społeczeństwu najbardziej godne uwagi i najpilniejsze do rozwiązania. Problemami tymi była sprawa onanizmu u młodzieży i dorosłych oraz oziębłość kobiet. Rozważania moje zawężyły tu do zagadnienia oziębłości kobiet, które z upływem lat związało się w sposób trudny do rozgraniczenia z drugim zagadnieniem społecznym, mianowicie z emancypacją kobiet.

Trudno się dziwić, że te dwa problemy tak łatwo znalazły wspólny mianownik, ponieważ jeden i drugi dotyczy równouprawnienia kobiety, z tym tylko, że oziębłość ogranicza się tylko do problemów łóżkowych, podczas gdy reszta obejmuje wszystkie zagadnienia życia kobiety w społeczeństwie. Ruch społeczny kobiet, zmierzający do równouprawnienia, stał się ruchem nowotarskim powodującym głębokie przemiany społeczne. Kobieta zamknięta dotąd w ciasnych ramach rodziny i całkowicie uzależniona od mężczyzny nie miała szans — z wyjątkiem jednostek wybitnie utalentowanych, które miały dość siły by rozwarzać wiązanie je konwenanse — na rozwinięcie swoich zdolności umysłowych, artystycznych czy w ogóle życiowych. Emancypacja polska otworzyła kobiecie szerokie możliwości kształcenia, osiągnięcia samodzielności w sztuce, nauce i różnych dyscyplinach pracy, dając jej szansę na rozwój wrodzonych zdolności, podobnie jak mężczyźnie. Niestety, każdy ruch społeczny czy naukowy, najbardziej nawet pozytywny ma swoją cenę, którą trzeba za niego zapłacić. Taką ceną emancypacji, jak również wypaczeniem jej ideału stały się próby stawiania całkowitego maku równości między mężczyzną a kobietą.

Dziś jeszcze przypominam sobie człowieki gazet krzyżujące tytułami: „kobieta na traktorze, kobieta podaje cegły”. Nie potrafiło 10 lat, gdy przekonałmy się jak ujemnie wpływa na kobietę praca wymagająca dużych wysiłków hormonalnych, jak uszkadza czynność hormonalną jajników i sprawność płodności wibracja towarzysząca pracy na traktorze. Dziś już te zapędy przeszły do historii, ale pojawiły się następne problemy. Okazało się, że kobieta pracująca samodzielnie, piąć w gruncie rzeczy na dwóch etatach: w domu i w zakładzie, że ta wolność przekształca się w powolny kierat niewolniczy zamykający jej wszelkie szanse na kobiecość czy jakiegokolwiek ludzkie życie.

Szczęśliwie kształcą się z wolna układ partnerski małżeństwa który stworzyło życie zapobiegając całkowitemu zniszczeniu komórki rodzinnej, poprawiły wyraźnie sytuację w tym względzie, rozdziałając mniej więcej (raczej mniej niż więcej) sprawiedliwie obowiązki mężczyzny i kobiety w rodzinie.

Tyle o obowiązkach, ale mnóstwo szkód przyniosły nam również przywileje. Jak równość, to równość.

Szkutkiem mocnego zadokumentowania swej równości niektóre kobiety noszą spodnie piją wódkę, palą papierosy znaczenie wcześniej i więcej niż mężczyźni. Skutki nie dają na siebie długo czekać, nie mówią już o tak tragicznych jak rak płuca, na którego niedługo chorowali tylko mężczyźni, a obecnie połowa chorych to kobiety, a co gorsza młode, niewiele po 30.

Próba osiągnięcia równości w sferze dostojny jest eksperymentem bardzo niebezpiecznym, ponieważ kobieta różni się od mężczyzny w sposób zupełnie zasadniczy. Jak długo będzie ona rodzic i wychowywać dzieci, musi pielęgnować pewne wrodzone odrębności fizyczne i psychiczne, które odgrywają zasadniczą rolę w tych właśnie obowiązkach. Kobiety w pogoni za równouprawnieniem starają się nadmiernie upodobnić do me-



100-milionowy gość wieży Eiffala, p. Jacqueline Drouillot (s lewej) otrzymała na pamiątkę tego jubileuszowego wydarzenia miniaturkę wieży oraz kluczyki do „Citroena BX”. Fodarki wręczyli dyrektor Bernard Rocher i szansa piosenkarzka Mireille Mathieu.

CAF — AFP

Na ekranie TV

dzienniczek

A STU TYSIĘCY FRAN-KÓW ODSZKODOWANIA sądziła przed sądem eks-ambasador filmowa Brigitte Bardot od francuskiego piwa...
W ZAKŁADACH BA-WELNIANYCH w Łomży wytworzył się m. in. tkalinę pościelową o nazwie „Promyk”. Pewnego razu do Poznania przysłano szesnastu bel tegę „Promyka” — wszystkie w kolorze czarnym.
PLANETARIUM we francuskim mieście Nantes zamierza wydać książkę pod tytułem „Ojciec, naucz mnie astronomii”.



— Dziwne — bo w po-wieści to oni nie tylko siedzieli na łóżku...
 wywołania dzieci Komiczny spór rozstrzygnęła rada miejska, uchwalając, że książka pod takim tytułem jednak powinna zostać wydana.

SMACZNA HISTORIA opowiada nam „Goniec Górnolaski”. Otóż pewna młoda mieszkanica Płańsk (7) kupiła na targowisku w Chorowie po spektakularnej nauce (za 400 złotych) holenderską czekoladę mleczną z orzechami. W środku znalazła nie tylko czekoladę słodczą, lecz także 50 marek zachodniolemieckich i do-lączone do banknotu sym-patyczne zawłoczenie. Jest to jubilersowa premia domu handlowego w Hamburgu. Jeśli bazar-owy sprzedawca to prze-czytał — zapewne mu tro-chę było.

Sobota

1 PAŹDZIERNIKA

- PROGRAM I**
- 6.00 TTR
 - 8.25 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 8.50 Tydzień na działo
 - 9.00 „Sobótka” oraz film „Cze-rej pancerni i pies” (5) — „Rudy miód i krzyż”
 - 10.30 Historia dramatu polskiego — Aleksander Fredro „Mąż i żona”
 - 11.50 W starym kinie — „Por-tret Józefa Lejtesa”
 - 12.45 Międzynarodowy dzień mu-zyki — koncert jubileuszowy Karola Strzy
 - 13.45 Poradnik rolniczy
 - 14.15 „Narodziny dywizji” — re-portaż wojskowy
 - 15.45 „W świecie ciszy” — ma-gazyn dla niesłyszących
 - 18.15 Dziennik
 - 19.30 Z czego śmieją się nasi sąsiedzi — „Bądź moim mężem” — kom. prod. radz.
 - 16.55 Wystąpienie ambasadora Federacyjnej Republiki Ni-gerii w Polsce
 - 17.00 Trybuna sejmowa
 - 17.30 Studio sport — I liga piłki nożnej
 - 18.29 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc: „Rekalo”
 - 19.00 Telewizyjna Lista Przebo-ów
 - 19.30 Dziennik
 - 20.15 „Na wschód od Edenu” (3) — serial prod. USA
 - 21.28 Wiadomości sportowe
 - 21.38 Dziennik
 - 21.55 Kino nocne — „Królowa Cyganów” — film z seriali Koiak
 - 22.45 Zawsze po 22
 - 23.15 „Kopciuszek w pałacu” — pr. rozr. prod. USA
- PROGRAM II**
- 9.00 NURT
 - 10.30 Premiera w „Dwójce” — „Na wschód od Edenu” (3) SOBOTA W „DWOJCE”
 - 11.40 Czym żyje kraj?
 - 11.55 Magazyn kłębów
 - 14.00 „5-10-15” — zespół „Dom” przedstawia
 - 15.30 Wideoleka — przeboje lata
 - 16.00 Gorąca linia — express re-porterów
 - 16.30 Świadkowie
 - 17.00 „Prawa ruchu” (1) — se-riat prod. CSRS
 - 18.00 Kabaret pradžadunia — francuski program rozryw.
 - 18.45 „Mody i pozy” — punk
 - 19.00 1500 sekund wielkiego spor-tu
 - 19.30 Dziennik (wersja dla nie-słyszących)
 - 20.15 Wieczór teatralny — An-drzej Żurowskiego — Witold Gombrowicz — „Ślub”
 - 22.45 Wiadomości „Dwójki”
 - 22.55 Kino dorosłych — „Nie-wiernosc do słowacku” (1) 3-odcinkowy serial prod. CSRS
 - 0.05 Muzyka na dobranoc

Czwartek

6 PAŹDZIERNIKA

- 14.30 Historia muzyki rozrywkowej
 - 15.25 Grand Prix Warszawy
 - 15.45 „Verdi” (1) „Dzieciństwo i młodość” — serial biograficzny
 - 17.15 Jutro poniedziałek
 - 17.40 Grabieżcy kultury
 - 18.10 Grupa RSC — nowość Studia Nagrania
 - 18.25 Tajemnice Starego Krakowa — Wielki pożar
 - 19.10 Wywiad tygodnia
 - 19.30 Dziennik (wersja dla nie-słyszących)
 - 20.15 Gaudeamus w stodole
 - 20.55 Filozoficzny klub „Dwójki”
 - 21.15 Gwiazdy w zblizeniu — Duke Ellington
 - 22.15 Wielkie filmy matęgo ekranu — „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” (1)
 - 23.00 Wiadomości „Dwójki”
- PROGRAM I**
- 6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 1
 - 6.30 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1
 - 9.00 Dla szkół: praca — tech-nika, kl. 1
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — Opowiadania Agaty Christie „Co się zdarzyło zgorzknia-temu majorowi” — film sensacyjno-obyczajowy pr. ang.
 - 11.00 Dla szkół: język polski, kl. 3
 - 13.30 TTR — uprawa roślin, se-mestr 3
 - 14.00 TTR — mechanizacja rolni-cwa (L)
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Rzemieślnicy
 - 16.00 Dla młodych widzów „O mnie, o tobie, o nas” — ma-gazyn szkolny
 - 16.30 Stawiam na Tolka Bana-na (3) — „Julek”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Patrol — pr. wojskowy
 - 17.40 Karol Szymanowski w Pradze
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc „Daszka”
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 Sonda — „A la Carte”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 Opowiadania Agaty Christie „Co się zdarzyło zgorzknia-temu majorowi” film sen-sacyjno-obyczajowy prod. ang.
 - 21.10 Sprawa dla reportera — pr. public.
 - 21.45 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.10 Pegaz
- PROGRAM II**
- 6.00 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom”
 - 11.00 Opowieści Szymona Koby-lińskiego
 - 11.55 Język polski, kl. 4 i 5
 - 13.30 TTR
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla młodych widzów: „Ty-ko dla orla!”
 - 16.30 Dla dzieci: „Michałki”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudjo
 - 17.40 Prezentacje — Rafał Siko-ra
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Plastusowy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 „Szabla i kielnia” — „De-nary dukaty, złote” (3)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom” — dramat wo-jenny TP
 - 21.15 Na progu — pr. public.
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 Luther — „Gitar” Hohn-son (tr) z zespołem The New Hawks
 - 22.50 Spotkanie z Nigerią — film dok.

Poniedziałek

3 PAŹDZIERNIKA

- PROGRAM I**
- 6.00 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom”
 - 11.00 Opowieści Szymona Koby-lińskiego
 - 11.55 Język polski, kl. 4 i 5
 - 13.30 TTR
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla młodych widzów: „Ty-ko dla orla!”
 - 16.30 Dla dzieci: „Michałki”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudjo
 - 17.40 Prezentacje — Rafał Siko-ra
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Plastusowy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 „Szabla i kielnia” — „De-nary dukaty, złote” (3)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom” — dramat wo-jenny TP
 - 21.15 Na progu — pr. public.
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 Luther — „Gitar” Hohn-son (tr) z zespołem The New Hawks
 - 22.50 Spotkanie z Nigerią — film dok.
- PROGRAM II**
- 6.00 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom”
 - 11.00 Opowieści Szymona Koby-lińskiego
 - 11.55 Język polski, kl. 4 i 5
 - 13.30 TTR
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla młodych widzów: „Ty-ko dla orla!”
 - 16.30 Dla dzieci: „Michałki”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudjo
 - 17.40 Prezentacje — Rafał Siko-ra
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Plastusowy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 „Szabla i kielnia” — „De-nary dukaty, złote” (3)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom” — dramat wo-jenny TP
 - 21.15 Na progu — pr. public.
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 Luther — „Gitar” Hohn-son (tr) z zespołem The New Hawks
 - 22.50 Spotkanie z Nigerią — film dok.

Wtorek

4 PAŹDZIERNIKA

- PROGRAM I**
- 6.00 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom”
 - 11.00 Opowieści Szymona Koby-lińskiego
 - 11.55 Język polski, kl. 4 i 5
 - 13.30 TTR
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla młodych widzów: „Ty-ko dla orla!”
 - 16.30 Dla dzieci: „Michałki”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudjo
 - 17.40 Prezentacje — Rafał Siko-ra
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Plastusowy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 „Szabla i kielnia” — „De-nary dukaty, złote” (3)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom” — dramat wo-jenny TP
 - 21.15 Na progu — pr. public.
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 Luther — „Gitar” Hohn-son (tr) z zespołem The New Hawks
 - 22.50 Spotkanie z Nigerią — film dok.
- PROGRAM II**
- 6.00 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom”
 - 11.00 Opowieści Szymona Koby-lińskiego
 - 11.55 Język polski, kl. 4 i 5
 - 13.30 TTR
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla młodych widzów: „Ty-ko dla orla!”
 - 16.30 Dla dzieci: „Michałki”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudjo
 - 17.40 Prezentacje — Rafał Siko-ra
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Plastusowy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 „Szabla i kielnia” — „De-nary dukaty, złote” (3)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom” — dramat wo-jenny TP
 - 21.15 Na progu — pr. public.
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 Luther — „Gitar” Hohn-son (tr) z zespołem The New Hawks
 - 22.50 Spotkanie z Nigerią — film dok.

Piątek

1 PAŹDZIERNIKA

- PROGRAM I**
- 6.00 TTR, uprawa roślin
 - 6.30 TTR, mechanizacja rolni-cwa
 - 8.10 Geografia, kl. 4 i 5
 - 9.30 Film dla 2 zmiany „Polo-nia Restituta” (2) red. — B. Poręba
 - 11.00 Dla szkół: Wokół nas — koledzy
 - 11.55 Wiedza obywatelska, kl. 7
 - 12.50 Praca — technika, kl. 1
 - 13.30 TTR, biologia
 - 14.00 TTR, fizyka
 - 15.25 NURT
 - 15.55 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 16.00 Dla młodych widzów: En-cyklopedia TDC
 - 16.30 „Piątek z Pankracym”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 „Odiot” (2) — „Hanka” film społeczno-obyczajowy TP
 - 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Co dwóch to nie jeden”
 - 18.55 Wystąpienie ambasadora Niemieckiej Republiki De-mokratycznej
 - 19.05 „Wymiary świata” — „Gro-żny kosmos”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Monitor rządowy
 - 20.30 „Polonia Restituta” (3) red. B. Poręba
 - 21.30 Program publicystyczny
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 „Cienie” — program po-etycko-muzyczny
 - 22.40 Program publ.
- PROGRAM II**
- 6.00 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom”
 - 11.00 Opowieści Szymona Koby-lińskiego
 - 11.55 Język polski, kl. 4 i 5
 - 13.30 TTR
 - 15.40 Program dnia oraz film „Oto Shadoki”
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla młodych widzów: „Ty-ko dla orla!”
 - 16.30 Dla dzieci: „Michałki”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudjo
 - 17.40 Prezentacje — Rafał Siko-ra
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Plastusowy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artek
 - 19.05 „Szabla i kielnia” — „De-nary dukaty, złote” (3)
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Przełom” — dramat wo-jenny TP
 - 21.15 Na progu — pr. public.
 - 21.50 Rolnicze rozmowy
 - 22.00 Dziennik
 - 22.20 Luther — „Gitar” Hohn-son (tr) z zespołem The New Hawks
 - 22.50 Spotkanie z Nigerią — film dok.



Krzyżówka

Podzielmy 1. Roślina uprawna okrzęta w rodzinie traw 4. Płaty okrzęta ery paleozoicznych 7. Pola-zenie kości, przegub 8. Zwierzę



WAGA. (21. 2. — 21. 10.). Mima drobne kłopoty. Zaskoczy Cię zaproszenie do kogoś kogo nie widziałeś wiele lat. Zapowiedź znaczących wydatków.

RYBY. (21. 2. — 21. 3.). Czekają Cię znaczne wydatki, a więc już teraz prowadź racjonalną gospo-darkę. Znaki sympatyczne — Skorpion i Baran.

SKORPION. (21. 10. — 21. 11.). Interesująca wyprawa w północ-nym kierunku. Jak na razie spo-zo pracy i zajęć społecznych.

STRZELEC. (21. 11. — 21. 12.). Małe nieporozumienie w domu. Nie rostrząśnij przyczyn, lecz sta-raj się o wszystkim zapomnieć. Oczekiwany list nie nadjdzie — przynajmniej w tym tygodniu.

KOZIOROZEC. (21. 12. — 21. 1.). Spokas się z wyrazami sympatii i uznania. Pod koniec tygod-nia romantyczne spotkanie z oso-bą płci odmiennej.

WODNIK. (21. 1. — 21. 2.). Nie odkładaj spraw. Im szybciej je pozatwierzasz, tym łatwiej osią-gniesz samodzielną cel.

BARAN. (21. 2. — 21. 3.). Spadną satysfakcji w pracy. W domu spokój i harmonia. Małe smar-twienie w rodzinie.

BYK. (21. 3. — 21. 4.). Spadną na Ciebie nowe zadania i ob-owiązki. Ktoś z grona bliskich zna-jomych pragnie Cię poinformo-wać o ważnej decyzji.

BLIŹNIĘTA. (21. 4. — 21. 5.). Ciężko Ci będzie podjąć jedno-znaczne decyzje. Niemniej po-myślnie realizuj swą zamie-rzenia. Bliska sercu osoba oczekuje na znak pojednania.

RAK. (21. 5. — 21. 6.). Nie ufaj Wodnikowi. Jesteś zbyt otwarty w stosunku do niektórych osób. Zapomniałeś zupełnie o przoro-kości i rozważności.

7 nahi Zodiaku

(WIE ZARTEM PO SERIO)

LEW. (21. 7. — 21. 8.). Tydzień — jeden z wielu. Wypełni go pra-ca i zajęcia domowa. W perspek-tywie wyjazd w sprawach rodzin-nych.

FANNA. (21. 8. — 21. 9.). Uwa-żaj Panno na Raka. Może być ho-łędnie „uszczęsniony”. Pod koniec tygodnia ważna wiadomość, która pokryje wcześnie nakreślone plany.

W92
A1096
407
K83
K854
D65
KW84
AD108
D75
63
10973
K76
W42
ADW92
A2

Można do tego jeszcze dodać, że w tej sytuacji nawet gdyby król karo był u E, to ten i tak nie miałby kładącego zagrana. Ale przede wszystkim podziwiający fortel mistrza.

Niedziela

2 PAŹDZIERNIKA

- PROGRAM I**
- 6.00 TTR
 - 7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie
 - 8.15 Program dnia oraz „Oto Shadoki”
 - 8.20 Tydzień — magazyn rolni-czy
 - 9.00 Tejeranek
 - 10.20 Antena
 - 10.45 Czwarta pomorska — woj-skowy film dok.
 - 12.15 Śledem anten
 - 13.00 Kraj za miastem
 - 13.30 Telewizyjny koncert ty-czeń
 - 14.15 Teatr dla dzieci — „Czary mistrza Bartolomeja”
 - 15.00 Losowanie Dużego Lotka
 - 15.15 Dziennik
 - 15.30 Studio sport — I liga bok-serska
 - 16.15 Nasi ulubieńcy — Filip i Flap — „Najgorszy detektyw świata”
 - 16.40 „Tam gdzie nieprz rośnie”
 - 17.30 Kontrola na drodze — film dok.
 - 17.45 „Szczęściarz Antoni” — polska komedia obyczajowa
 - 19.00 Wieczorówka — „Pszczółka Maja”
 - 19.30 Dziennik i Magazyn Świat
 - 20.15 „Noc, która wstrząsnęła Ameryką” — amerykański film fab.
 - 21.50 Sportowa niedziela
 - 22.15 Telewizyjny music-hall
- PROGRAM II**
- 8.30 „Noc, która wstrząsnęła Ameryką” — amerykański film fab (dla niesłyszących)
 - 10.00 Czas reformy
- NIEDZIELA W „DWOJCE”**
- 11.00 „Czym żyje kraj?”
 - 11.10 Rubinstein gra Chopina — koncert f-moll
 - 11.40 Godzina dla zdrowia
 - 12.30 Wielka gra — teleturniej
 - 13.25 Grand Prix Warszawy w sportach motorowych
 - 13.35 Kalejdoskop filmowy — „Kino Oko”

Figurka

ZACNIJMY OD KORESPONDENCJI
 Napisał go nas p. Antoni Zdzienicki, trener II klasy brydża sportowego. Powiatawzy z zadowaniem pierwsze odcinki nowej ru-bryki „DE”. pragnie on przekazać garść informacji na temat brydża sportowego w Polsce i w Łodzi:
 „Poręcza polskiego brydża na arenie międzynarodowej jest bardzo wysoka — pisze p. Zdzienicki — Od kilku lat nasze pary zajmują czołowe miejsca we wszystkich wielkolewnych turniejach w Europie Najwiekszym sukcesem polskiego brydża było zdoby-cie drużynowego mistrzostwa Europy w 1981, a dokonała tego „złota” drużyna w składzie: MARTENS, PRZYBORA, KUDŁA, MILDE, KLUDOWSKI, JEZIORO
 Co do Łodzi — nasze miasto jest w bry-dżu od lat bardzo mocne. Do rozgrywek drużynowych na szczeblu centralnym przy-stępował w sezonie 1983/84: RTS Widzew w I lidze oraz MKT i dwie drużyny ChKS Komunabul w II lidze. WITOLD TURANT i STANISŁAW OWCZAREK z Widzewu zostali ostatnio powołani do reprezentacji Polski na mistrzostwa krajów demokracji ludowej w Czechosłowacji”.

„Jestem przekonany — czytamy w liście — że w brydżu grają tysiące ludzi, jednak wielu brydżystów nie bardzo wie w jaki sposób mogliby podnieść swoje umiejętności. Jest także zapewne duża liczba tych, którzy chcieliby nauczyć się gry w brydża, lecz nie wiedzą do kogo się zwrócić.”
 I tu następuje informacja (prawda rzek-łszy trochę nas zaskakująca, ale bardzo przyjemnie), że po raz pierwszy w histo-rii naszego brydża grupa 31 osób ukoń-czyła na AWFA w Gdańsku poddyplomowe studia i uzyskała tytuł trenerów II kla-szy brydża sportowego. Z Łodzi są to wła-danie p. Antoni Zdzienicki oraz p. Paweł Niedzielski. Nasz korespondent zaprasza wszystkich, którzy pragnęliby poznać zasady gry w brydża sportowego, lub pod-ciągnąć się w teorii licytacji, rozgrywkę i wistu — o kontakt telefoniczny, nr 235-73 (po godz. 16).
 P. Zdzienicki kończy list do nas nastę-pującą uwagą:
 „Sądzę, że warto skorzystać choćby z wzo-rowski brydżystów z Wrocławia, gdzie naukę gry w brydża wprowadzono do starszych klas szkół średnich jako przedmiot dodatko-wo. Doceniona niewątpliwie walory tej gry naukę logicznego myślenia, trening w zakre-sie kombinatoryki, umiejętności podejmowa-nia decyzji, co tak korzystnie wpływa na rozwój młodego człowieka”.

Podzielamy to zdanie. Chętnie wzięliby-my udział w takiej lekcji przy kartach, w którejsz z szkół łódzkich.
PORA TERAZ NA ROZGRYWKĘ. Ja-ko rozgrywający 8 występuje tu wspom-niany w liście reprezentant kraju Julian Klukowski. Działo się to na turnieju w Budapeszcie.
 Po krótkiej licytacji para N-S ustaliła